Artykuł FirstView (*po recenzji, po poprawkach, przed ostatecznym formatowaniem*).

Studia Historiae Scientiarum 2026. DOI: 10.4467/2543702XSHS.26.012.22701. CC BY 4.0.

SCIENCE IN POLAND | ***NAUKA W POLSCE***

Katarzyna Wrzesińska

ORCID 0000-0002-5533-5540

Instytut Slawistyki PAN (Warszawa, Polska)

katarzyna.wrzesinska@ispan.edu.pl

Michalina Stefanowska (1855–1942) jako popularyzatorka wiedzy naukowej na ziemiach polskich pod zaborami

Abstrakt

Celem artykułu nie jest biografia Michaliny Stefanowskiej (1855–1942), nauczycielki, biologa, neurofizjologa, antropologa, psychologa i pedagoga specjalnego. Tę bowiem zawiera m.in. *Polski Słownik Biograficzny*. W tekście niniejszego artykułu znajdzie się jej uzupełnienie o materiały archiwalne oraz informacje pochodzące ze źródeł wydanych drukiem, a dotąd nieuwzględniane. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty prywatne Stefanowskiej. Ważnym zadaniem wydawało się przedstawienie tej uczonej na tle przemian społecznych dokonujących się na przełomie XIX i XX w., a więc walki kobiet o równouprawnienie, przejawiającej się także w ich dążeniu do uzyskania praw w zakresie edukacji na poziomie uniwersyteckim, jak też do samorealizacji na każdym poziomie egzystencji. Tu Stefanowska należała do prekursorek ruchu, który miał uprawomocnić pozycję kobiety w ówczesnym świecie zdominowanym przez mężczyzn. Czyniła to poprzez swoją postawę i zawodową karierę, a także nieszablonowe życie prywatne, nie angażowała się jednak bezpośrednio w ruch feministyczny.

INFORMACJA O PUBLIKACJI	Studia Historiae Scientiarum	e-ISSN 2543-702X ISSN 2451-3202		BRYLANTOWY MODEL OTWARTEGO DOSTĘPU
Wrzesińska, Katarzyna 2026: Michalina Stefanowska (1855–1942) jako popularyzatorka wiedzy naukowej na ziemiach polskich pod zaborami. *Studia Historiae Scientiarum* (*FirstView Article*). DOI: 10.4467/2543702XSHS.26.012.22701.				
OTRZYMANO: 10.06.2025 ZAAKCEPTOWANO: 26.07.2026 OPUBLIKOWANO ONLINE: 12.10.2026		POLITYKA ARCHIWIZOWANIA OPEN POLICY FINDER	LICENCJA	Crossref
WWW	https://ojs.ejournals.eu/SHS/; https://pau.krakow.pl/Studia-Historiae-Scientiarum/archiwum			

Dorobek naukowy Michaliny Stefanowskiej w okresie pracy w Brukseli i Paryżu pozwolił jej na wspięcie się na wyżyny drabiny naukowej. Nadrzędnym celem artykułu stało się jednakże ukazanie jej sylwetki nie jako badaczki, ale jako osoby działającej na wielorakich polach, a przede wszystkim angażującej się w popularyzowanie wiedzy na ziemiach Rzeczypospolitej znajdującej się pod zaborami (tego aspektu dotąd nie poruszano) – wiedzy w rozmaitych dziedzinach: antropologii, biologii, wychowywania dzieci i młodzieży, pedagogiki specjalnej oraz sposobu żywienia, który uważała za zdrowy (wegetarianizm). Jej publikacje przybliżały czytelnikowi piękno i mechanizmy świata przyrody, podobnie jak dokonywane przez nią tłumaczenia z francuskiego. Jako „Aneks" do niniejszego artykułu ujęłam spis jej naukowych publikacji. Dlatego też „Bibliografia" w dziale „Źródła" będzie o nie pomniejszona.

W latach 20. XXI w. zwrócono w Polsce większą uwagę na rolę kobiet m.in. w nauce. Stąd w tekście artykułu znajdzie się również miejsce na syntetyczne przedstawienie popularyzacji wiedzy o ich przedsięwzięciach. Tu Stefanowska nie została zapomniana.

Słowa kluczowe: *Michalina Stefanowska (1855–1942), popularyzacja wiedzy naukowej, antropologia, biologia, wegetarianizm, wychowanie dzieci i młodzieży, ruch feministyczny*

Michalina Stefanowska (1855–1942) as a Popularizer of Scientific Knowledge in the Polish Lands under Partition

Abstract

The purpose of this article is not to present a comprehensive biography of Michalina Stefanowska (1855–1942), a teacher, biologist, neurophysiologist, anthropologist, psychologist, and special needs teacher. Such a biographical account is available, among other sources, in the *Polish Biographical Dictionary*. The present article supplements the existing biographical narrative with archival materials as well as information derived from printed sources that have not previously been taken into account. Unfortunately, no private documents of Stefanowska have survived. An important objective of this article appeared to be the presentation of this female scholar against the backdrop of the social transformations taking place at the turn of the nineteenth and twentieth centuries, including women's struggle for equality, manifested also in their efforts to gain access to university-level education, and to achieve self-realisation at every level of existence. In this respect, Stefanowska was among the pioneers of a movement that sought to legitimise the position of women in a world then dominated by men. She pursued this aim through her personal stance and professional career, as well as through her unconventional private life; however, she did not engage directly in the feminist movement.

Stefanowska's scholarly achievements during her years of work in Brussels and Paris enabled her to attain a distinguished position within the academic community. The primary aim of this article, however, is not to portray her solely as a researcher, but rather as a figure active across multiple domains, above all as a committed popularizer of knowledge in the territories of the Republic under partition, an aspect that has not yet been addressed. She disseminated knowledge in a variety of fields, including anthropology, biology, the upbringing of children and youth, special pedagogy, and nutrition, advocating what she regarded as a healthy dietary model, namely vegetarianism. Through her publications, as well as her translations from French, she brought readers closer to both the beauty and the underlying mechanisms of the natural world. An appendix to the present article provides a list of her scholarly publications; accordingly, the "Sources" section of the bibliography has been reduced by these items.

In the 2020s, increased attention has been devoted in Poland to the role of women, including in science. Accordingly, the article also offers a concise overview of contemporary efforts to popularise knowledge about women's achievements. In this context, Stefanowska has not been forgotten.

Keywords: *Michalina Stefanowska (1855–1942), popularization of scientific knowledge, anthropology, biology, vegetarianism, upbringing of children and youth, feminist movement*

„W przyrodzie nie ma nic brzydkiego”[1].

1. Wstęp

W drugiej połowie XIX w. kariery akademickie kobiet były rzadkością, nie tylko na ziemiach polsko-litewskich pod zaborami. Umożliwiano im jedynie uczestnictwo w wykładach czy innych zajęciach w charakterze wolnych słuchaczek (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Warszawski, w zaborze pruskim nie istniał ośrodek akademicki) ale bez możliwości formalnego zakończenia studiów. Dopiero od 1897 r. mogły studiować w Krakowie i we Lwowie, a w Warszawie od 1915 r.[2] Szukały więc one innych sposobów realizacji swoich ambicji, stąd wyjazdy na zagraniczne studia, których ukończenie pozwalało na kontynuowanie zawodowych pasji[3]. Podobnie jednak i mężczyźni podejmowali naukę w ośrodkach zagranicznych, które gwarantowały najlepszy poziom studiów[4]. Utworzony w 1919 r. Uniwersytet Poznański umożliwił kobietom zarówno studia, jak i pracę naukową, lecz przez długi jeszcze czas pod męską dominacją. Stanowiły one mniejszość, choć stan ten był wynikiem nie formalnych ograniczeń, a konserwatywnej mentalności. W latach 30. XX wieku na uczelniach wyższych w Polsce kobiety stanowiły jedynie 3% kadry zatrudnionej na stanowiskach profesora i wykładowcy oraz kilkanaście procent ogółu pracowników naukowych. Z czasem stopień doktora, częstokroć z licznymi obwarowaniami dotyczącymi wykonywania zawodu, uzyskiwała systematycznie rosnąca liczba kobiet, jednak habilitacja była wciąż postrzegana jako wyjątkowe osiągnięcie. Status samodzielnego pracownika w pierwszych latach funkcjonowania Uniwersytetu Poznańskiego miały tylko trzy uczone: Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, Helena Gajewska i Michalina Stefanowska. Pierwsza kobieta habilitowała się na Uniwersytecie Poznańskim 6 stycznia 1922 roku na Wydziale Lekarskim i była to właśnie ta ostatnia z wymienionych, absolwentka studiów medycznych w Genewie oraz wybitna specjalistka z zakresu fizjologii układu nerwowego i zmysłów. Zanim rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Poznańskim – razem z inną znaną uczoną, Józefą Joteyko, fizjologiem, lekarką i pedagożką, a prywatnie towarzyszką życia – od 1887 roku przez 10 lat pracowała naukowo w Instytucie Solvaya w Brukseli. Wiele absolwentek zagranicznych studiów do Polski po odzyskaniu niepodległości wracało. Pośród nich była zarówno Stefanowska. jak i później Joteyko[5]. 12 czerwca 1931 roku Stefanowska jako druga kobieta po Marii Skłodowskiej-Curie została przyjęta do Polskiej Akademii Umiejętności (najważniejszej w okresie przedwojennym polskiej korporacji uczonych) jako członek korespondent. Na Uniwersytecie Genewskim na wystawie zorganizowanej z okazji jego 450. rocznicy powstania (2009) portret Stefanowskiej został umieszczony pośród stu najwybitniejszych absolwentów i wykładowców[6].

Dzisiaj zbyt mało osób wie, kim była Michalina Stefanowska, pomimo działań popularyzatorskich dotyczących tzw. herstorii[7]. Stąd myśl, by przybliżyć jej postać – nie jako uczonej, lecz popularyzatorki wiedzy – kobiety zdeterminowanej, konsekwentnej, wszechstronnej i niezmiernie pracowitej. Nie powstała dotąd jej biografia. Syntetycznymi

[1] Stefanowska 1902, s. 58.

[2] Zob. np. Tylińska 2003, s. 155.

[3] Walewska 1922, s. 6. Autorka wymieniła tu prócz Michaliny Stefanowskiej także Marię Skłodowską-Curie, Józefę Joteyko, Zofię Daszyńską-Golińską, Józefę Kodisową, Marię Antoninę Czaplicką, Ludwikę Dobrzyńską-Rybicką oraz Marię Grzegorzewską.

[4] Dybiec 2003, ss. 61–74.

[5] Walewska 1922, ss. 39–40; Brzęk 1955, ss. 170–171.

[6] M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, s. 215.

[7] Chmura-Rutkowska 2019, ss. 674–680; Chmura-Rutkowska 2021; Chmura-Rutkowska, Gajewska, Głowacka-Sobiech, Kokociński, Wala 2022, ss. 45–55.

ujęciami jej życia i pracy pozostają hasła w opracowaniu Stanisława Łozy[8] w *Polskim Słowniku Biograficznym*[9] oraz *Słowniku biologów polskich*[10], a z nowszych publikacji: biogram w słowniku *Działaczki i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości*[11], teksty Iwony Chmury-Rutkowskiej i Edyty Głowackiej-Sobiech[12] oraz życiorys Stefanowskiej w pracy doktorskiej[13], zawierający odwołania do skromnych materiałów archiwalnych[14]. Śladowe pozostają też przywołania nazwiska Stefanowskiej w literaturze obcej[15]. Nie będę powtarzać wszystkich znajdujących się tam informacji, a jedynie skorzystam z tych, które pozwolą zarysować postać tej niewątpliwie intrygującej kobiety, jaką była Stefanowska.

Wszelkie pozostałe źródła należy uznać za fragmentaryczne: czy poświęcone naukowym karierom kobiet pisane z perspektywy odzyskanej w 1918 r. niepodległości[16], czy jedynie wycinkowo ujętej pracy Stefanowskiej (jak na polu szkolnictwa specjalnego)[17], czy wreszcie współczesne, oscylujące wokół akademickich karier kobiet na przełomie XIX i XX w.[18] Należałoby też sprostować błędne informacje, jakie dziś można znaleźć w Internecie: w *Wikipedii* (tekst niezwykle skąpy, jak na dokonania Stefanowskiej), jak i w haśle opracowanym przez Jerzego A. Chmurzyńskiego. Michalina Stefanowska nie studiowała w Genewie w latach 1863–1883. Po pierwsze dlatego, że rozpoczynając owe studia musiałaby mieć 8 lat, po drugie zaś, że nie mogły one trwać lat 20. W istocie rozpoczęła je w 1883 r. i zakończyła doktoratem z zoologii w 1889 r.[19] Również do tekstu Jacka Kulbaki na temat pedagogiki specjalnej wkradł się błąd, uczona zmarła bowiem w 1942 r., a nie w 1939, i nie „przeniosła się" z Poznania do Krakowa, lecz została przesiedlona przez Niemców[20].

Metodologiczną podstawą niniejszego artykułu jest połączenie trzech metod: kwerendy źródłowej (archiwalnej i prasowej), analizy historyczno-porównawczej oraz krytyki dotychczasowej literatury przedmiotu.

Główne źródła artykułu to teksty samej Stefanowskiej: wspomnieniowy, dotyczący jej współpracy i zażyłości z Józefą Joteyko, oraz te popularyzujące wiedzę pośród polskiego społeczeństwa, które czerpało ją zasadniczo tylko z prasy. Tu należy wymienić m.in. *Wszechświat*, *Czystość*, *Bluszcz*, *Ster*, warszawski *Głos*, *Tygodnik Ilustrowany* oraz dodatek do lwowskiego czasopisma *Tydzień*[21]. Stefanowska pokazała się jako uczona, która potrafiła pisać zrozumiałym dla większości językiem. Niewątpliwie tę umiejętność zawdzięczała długoletniej pracy w charakterze nauczycielki[22].

[8] Łoza 1938, s. 696.

[9] Dzięczkowski 2004–2005, ss. 220–223.

[10] Brzęk 1987, ss. 503–504.

[11] Kulbaka 2023, ss. 393–394.

[12] Np. Chmura-Rutkowska, Głowacka-Sobiech 2018; 2019a; 2019b.

[13] Jakś-Ivanovska 2019.

[14] Wspomniane materiały archiwalne to: Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: AN PAN i PAU), *Polska Akademia Umiejętności, Akta członków*, sygn. K I 2, Stefanowska Michalina (brak numeracji kart). Jest to dokumentacja autorstwa prof. Adama Wrzoska adresowana do Wydziału Lekarskiego PAU, mająca uzasadnić wybór Stefanowskiej na członka korespondenta PAU, datowana na czerwiec 1930 r.

[15] Zob. M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, ss. 209–215.

[16] Walewska 1922, ss. 9–11; 1930, ss. 135–137.

[17] Np. Kubeczko 1968, ss. 127–134; Kulbaka 2019, ss. 66–67; I. Czarnecka 2021.

[18] Np. Tylińska 2003, ss. 155–162; Gromkowska-Melosik 2019, ss. 7–25.

[19] Stefanowska 2026b; Chmurzyński 2007; por. Dzięczkowski 2004–2005, s. 220.

[20] Kulbaka 2019, s. 66.

[21] Cztery ostatnie czasopisma nie były dotąd wymieniane w opracowaniach jako te, w których publikowała Stefanowska, zob. jeśli chodzi o *Ster*: Zawiszewska 2017, ss. 208, 719; *Głos*: Wojtasiewicz 1954, s. 147; *Tydzień*: Lichodziejewska 1959, ss. 239–241.

[22] Chmura-Rutkowska 2019, ss. 674–680; Chmura-Rutkowska 2021; Dzięczkowski 2004–2005, ss. 220–221; Sikorska-Kowalska 2013, s. 51; Borszyńska 2020, s. 30.

Jej poglądy na temat ludzkich ras mogą się kłócić z dzisiejszym spojrzeniem na tę kwestię, szczególnie jeśli chodzi o wystawianie „obcych" na pokaz na wystawach światowych, w ogrodach zoologicznych i cyrkach. Sama prowadziła w Instytucie Solvaya doświadczenia na zwierzętach i do takich metod nie miała żadnych zastrzeżeń. Badania nad mózgami zwierzęcymi opisała w jednym ze swoich artykułów[23]. Pod tymi dwoma względami była nieodrodnym dzieckiem swojej epoki. To, co myślała na temat „jarstwa" (wegetarianizm), nie znajduje dzisiaj powszechnego poklasku, choć coraz więcej osób skłania się do takiego sposobu odżywiania. Docenić należy, że swoją myślą niejednokrotnie wyprzedzała obowiązujące mentalnie trendy. Promowała ruch na świeżym powietrzu, a generalnie rzecz ujmując, zdrowy tryb życia z włączeniem weń higieny osobistej. Uwrażliwiała na piękno przyrody. Jej działalność na rzecz dobra dzieci, w tym wkład w organizowanie szkolnictwa specjalnego, zasługuje na szczególną pamięć.

2. Życie i kariera zawodowa

Michalina Stefanowska[24] urodziła się w Grodnie 20 listopada 1855 r. Była pierwszym dzieckiem Ferdynanda i Joanny z Sienkiewiczów. Powoli, ale systematycznie, wspinała się po drabinie prowadzącej ku studiom wyższym. W 1872 r. ukończyła rosyjskie gimnazjum żeńskie w Grodnie i w tym samym roku podjęła pracę jako nauczycielka w czteroklasowym progimnazjum Augusty Berlach w Łodzi. Po wczesnej śmierci rodziców opiekowała się młodszym rodzeństwem dopóki bracia i siostry nie stali się samodzielni. Od września 1883 r. (dzięki stypendium raperswilskiemu, które otrzymała jako druga kobieta) studiowała zoologię (metodykę doświadczalną) u Karla Vogta oraz embriologię i morfologię u Hermanna Fola (badania cytofizjologiczne nad ruchami ziaren barwnika pod wpływem światła w komórkach oczu u stawonogów) na Uniwersytecie Genewskim. Badała zmysł wzroku owadów i pajęczaków. W 1886 r. starała się o pożyczkę w Kasie im. Józefa Mianowskiego, która miała jej posłużyć jako pomoc w dokończeniu studiów przyrodniczych. Spotkała się wówczas z odmową, którą uzasadniała ustawa o nieudzielaniu wsparcia osobom jeszcze studiującym[25]. Mimo to ukończyła studia (1887), a w 1889 r. uzyskała doktorat z zoologii na podstawie rozprawy *La disposition histologique du pigment dans les yeux des arthropodes sous l'influence de la lumière directe et de l'obscurité complète*[26]. W tej pracy dowiodła, że w siatkówce oczu stawonogów zachodzą zmiany fizjologiczne analogiczne do zmian w siatkówce oczu kręgowców. Dwa lata (1889–1891) spędziła w Warszawie. Utrzymywała się wówczas m.in. z korepetycji. W *Kurierze Warszawskim* udało się odnaleźć następujące ogłoszenie:

> Dr Michalina Stefanowska powróciła z zagranicy i udziela lekcyj nauk przyrodniczych na pensjach i w domach prywatnych od godziny 4–6 popołudniu ([Ogłoszenie] 1889, s. 6).

Ostatecznie brak warunków do rozwoju naukowego skłonił ją do ponownego wyjazdu za granicę[27]. W okresie 1891–1897 studiowała biologię oraz psychologię normalną i patologiczną w Paryżu pod kierunkiem Theodule-Armanda Ribota, Jean-Martina Charcota i Charlesa Richeta. Odbywała też praktyki w szpitalach psychiatrycznych (Salpetrière i św. Anny).

[23] Stefanowska 1900d.

[24] Większość informacji podaję tu za: AN PAN i PAU, Dzięczkowski 2004–2005, ss. 220–223; Chmura-Rutkowska 2019, ss. 674–680, Kulbaka 2019, ss. 66–67; Walewska 1922, ss. 9–11; M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, pp. 212–215.

[25] Szweykowski 1932, ss. 130–131. Faktem pozostaje jednak, że powątpiewano w wartość kobiet oddających się nauce. Niewątpliwie trudniej im było uzyskać wsparcie w Kasie im. Mianowskiego.

[26] Stefanowska 1889a. Opis przebiegu doświadczeń oraz wyniki swoich badań na ten temat uprzystępniła polskiemu czytelnikowi w *Przeglądzie Tygodniowym*, Stefanowska 1889b.

[27] Szweykowski 1932, s. 131.

Opublikowała wyniki swoich doświadczeń nad działaniem nikotyny, alkoholu amylowego i metylowego na rytm serc limfatycznych u żab[28].

> W 1896 r. ponownie zwróciła się do Kasy im. Mianowskiego z prośbą o wsparcie, tym razem mające posłużyć sfinansowaniu jej badań nad układem limfatycznym u żab. Sprawę Stefanowskiej referował lekarz Zygmunt Kramsztyk. I choć mogłoby się wydawać, że tym razem uczona tę zapomogę otrzyma (spełniała warunki, a jej osiągnięcia naukowe były znane), to jednak znów spotkała się z odmową. Co prawda referent był za poparciem podania, ale jednocześnie, jak na ten temat pisał Zygmunt Szweykowski w zarysie dziejów Kasy, stwierdzał „bałamutnie":
>
> […] iż dobre przygotowanie naukowe Stefanowskiej oraz jej pracowitość wskazują, że będzie ona pożyteczna dla społeczeństwa „jako nauczycielka, popularyzatorka i tłumacz", że jednak o jej zdolnościach naukowych stwierdzać trudno. Dla Kramsztyka nawet fakt, że chce ona udać się do Brukseli, jest dowodem, „że jeszcze samodzielności w pracy sobie nie wyrobiła. […] Lepiej by było […] i o jej naukowym wyrobieniu lepiej by świadczyło, gdyby wybrała temat dający się obrobić środkami, jakie znaleźć można pod ręką" (Szweykowski 1932, s. 131).

Mimo braku wsparcia Stefanowska po ukończeniu studiów w latach 1897–1906 zamieszkała w Brukseli i podjęła pracę w Instytucie Fizjologicznym Solvaya, zaproszona przez jego dyrektora Paula Hegera. Prowadziła ważne z medycznego punktu widzenia badania nad morfo-fizjologią i patologią komórki nerwowej, bólem i znieczulaniem mięśni i nerwów oraz nad zmianami zachodzącymi w mózgu pod wpływem elektryczności, narkotyków i znużenia[29]. Publikowała swe prace, podobnie jak jej przyjaciółka Józefa Joteyko, w brukselskim kwartalniku *Travaux du Laboratorie de l'Institut Psychologique Solvay*. Było to warunkiem finansowania badań oraz otrzymywania wynagrodzenia. Habilitowała się na wydziale przyrodniczym Uniwersytetu Genewskiego w 1903 r. z fizjologii ogólnej, a następnie pozostała na tej uczelni jako wykładowca. Według Adama Wrzoska była, jeśli nie pierwszą kobietą, to pierwszą Polką, która otrzymała tam *veniam legendi*. Jej osiągnięcia wyróżniano. Za doktorat na temat budowy i czynności oczu złożonych u owadów i pajęczaków oraz zawartym w nich barwniku[30] w 1889 otrzymała nagrodę Davy'ego (Uniwersytet w Genewie), wspólnie z Józefą Joteyko uzyskała nagrodę Belgijskiej Akademii Medycznej (Prix Dieudonnee, 1901) oraz razem z Joteyko i M. Radzikowskim nagrodę Paryskiej Akademii Nauk (Prix Montyon, 1903)[31]. W 1910 r. obydwóm paniom Paryska Akademia Nauk przyznała nagrodę im. Mège-Mouriès a za pracę *Psycho-physiologie de la douleur*[32].

W Brukseli (1902) i w Genewie (1904) Stefanowska prowadziła także samodzielne badania naukowe nad wzrostem masy ciała zwierząt, roślin i grzybów. Wydała po francusku jedynie krótkie sprawozdania na ten temat[33]. Szerzej metodykę i cel doświadczeń opisała w 1924 r. w polskim czasopiśmie naukowym *Kosmos*[34].

W 1905 r. Stefanowska po raz kolejny zwróciła się do Kasy im. Mianowskiego. Pisała w swym podaniu:

[28] Stefanowska 1896.

[29] Na temat prac podejmowanych w Instytucie Solvaya informował m.in. *Wszechświat*, zob. M.Fl. 1892. Publikacje Stefanowskiej z tego okresu zostały ujęte w Aneksie.

[30] Stefanowska 1889a, zob. Aneks.

[31] AN PAU i PAN; Brzęk 1987, s. 503; M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, s. 213.

[32] Joteyko, Stefanowska 1909 (zob. Aneks); Anon.$_9$ 1910, s. 3.

[33] M.in. Stefanowska 1903, zob. Aneks.

[34] *Eadem* 1924.

> O wartości samodzielnych mych prac naukowych […] wypowiedziały się już pochlebnie rozmaite ciała naukowe zagraniczne, na dowód czego przytoczyć mogę także i ten fakt, że wyniki moich badań nad systemem nerwowym weszły już do klasycznych dzieł naukowych […]. Prace moje z neurologji zostały zaszczytnie odznaczone nagrodami w Brukseli […], zaś moja rozprawa doktorska otrzymała nagrodę konkursową *Humphry Davy* na uniwersytecie genewskim (Szweykowski 1932, s. 132).

Jak dodawał Szweykowski:

> Teraz dopiero Komitet (po referacie Flauma [Maksymiliana – K.W.]) zapomogę przyznał – jednak zaznaczyć należy, że nie było to wówczas już zbyt wielką zasługą (Szweykowski 1932, s. 132).

Do kraju rodzinnego Stefanowska powróciła na stałe w 1907 r. i począwszy od roku 1907/1908 do września 1909 r. prowadziła zajęcia z fizjologii układu nerwowego i zmysłów oraz higieny na Wydziale Przyrodniczym Towarzystwa Kursów Naukowych (polskiej prywatnej szkole wyższej) w Warszawie – nie pobierała wynagrodzenia ze względu na trudną sytuację finansową TKN[35]. Inne źródła, na które natrafiłam, podają, że w r. 1908/1909 wykładała anatomię porównawczą układu nerwowego i „hygienę odżywiania się[36]. W latach 1908–1912 wykładała z dziedziny psychologii i neurologii, chorób układu nerwowego oraz jego fizjologii i zaburzeń mowy na Wydziale Humanistycznym tychże Kursów[37]. Odnalazłam wzmiankę w czasopiśmie *Ruch*, że Michalina Stefanowska w lutym 1911 r. rozpoczęła zajęcia ze wspomnianych dziedzin (Warszawa, ul. Wilcza 41). Miała poprowadzić 14 wykładów. Podano ich szczegółowy program:

> 1. Działanie narkotyków (haszyszu, opium, eteru itd.) na inteligencyę, 2. Dzieci nienormalne; ich wyobrażenia i inteligencya. 3, Pomiary czaszki i ciężar mózgu w stosunku do inteligencyi, 4. Pamięć. Rozmaite typy pamięci, 5. Inteligencya. Najnowsze metody badania inteligencyi, 6. Organa i zboczenia mowy. Sposoby leczenia tych zaburzeń (Anon.$_{11}$ 1911).

W latach 1908–1912 była członkiem zwyczajnym Towarzystwa Kursów Naukowych[38].

W 1907 r., co udało mi się ustalić, uczestniczyła w X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie. W Sekcji anatomiczno-zoologicznej zreferowała stan badań nad teorią neuronów[39], zaś w Sekcji fizjologicznej mówiła na temat przyrostu wagi u zwierząt i roślin[40]. W 1908 r. prowadziła wykłady popularyzujące wiedzę przyrodniczą na Uniwersytecie dla Wszystkich (organizacja oświatowa działająca wśród robotników Królestwa Polskiego, 1905–1908). W 1909 r. uczestniczyła, a jest to również informacja nowa, w I Zjeździe Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich w Warszawie. Wygłosiła na nim referat zatytułowany „Doświadczalne badania nad psycho-fizjologią bólu”[41]. W latach 1912–1917 kierowała żeńskim Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi. Następnie (1917–1921), powróciwszy do Warszawy, współtworzyła na zlecenie Wydziału Szkolnego m. Warszawy szkolnictwo specjalne dla dzieci z upośledzeniem umysłowym („umysłowo-tępych”), organizowała również

[35] Błędowski, Orłowski 1917, ss. 80, 96.
[36] Janczewska 1908, s. 485.
[37] Błędowski, Orłowski 1917, ss. 130, 140.
[38] *Ibidem*, s. 261.
[39] Zob. Sieradzki 1907/1908, ss. 41–43.
[40] *Ibidem*, ss. 96–97; X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w r. 1907, ss. 268–269.
[41] *Prace I-go Zjazdu*… 1910, ss. 837–838. Dyskusja nad referatem Stefanowskiej: ss. 838–840.

kursy dla nauczycieli szkół specjalnych[42]. W latach 1906–1919 była współpracowniczką Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego[43]. W wolnej Rzeczypospolitej Polskiej pracowała jako profesor w prywatnej warszawskiej uczelni – Wolnej Wszechnicy Polskiej (1918–1921) na Wydziale Pedagogicznym, wykładając higienę szkolną. Następnie podjęła pracę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego i tam 6 stycznia 1922 r. uzyskała (jako pierwsza kobieta) habilitację z zakresu fizjologii układu nerwowego i narządów zmysłów i z tego zakresu prowadziła wykłady[44]. Jako druga po Marii Skłodowskiej-Curie została wybrana na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (12 czerwca 1931)[45]. Od 1922 r. mieszkała w Poznaniu w Collegium Marcinkowskiego przy ulicy Górna Wilda 89, a więc od 1921 r. w jednym z budynków Uniwersytetu Poznańskiego, jego Wydziału Lekarskiego. Tu mieścił się do 1939 r. Zakład Antropologii, kierowany przez prof. Adama Wrzoska, w którym została zatrudniona[46]. W 1921 r. Stefanowska uzyskała prawo do prowadzenia wykładów z zakresu fizjologii układu nerwowego i zmysłów jako „docentka" Uniwersytetu Genewskiego[47]. W 1923 r. mianowano ją profesorem honorowym, ostatecznie zaś nadzwyczajnym[48]. W 1930 r. podpisała, datowany na 18 grudnia, list protestacyjny profesorów Uniwersytetu Poznańskiego w sprawie brzeskiej[49].

Stefanowska była członkinią zagranicznych i krajowych towarzystw naukowych, m.in.: Belgijskiego Towarzystwa Neurologicznego, Towarzystwa Kursów Naukowych, Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1924), Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika i Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem[50]. Wymieniona została jako członek Zarządu Głównego Towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość"[51].

Powróciwszy na ziemie polskie (1907), odeszła od pasji naukowych, które z powodzeniem realizowała w Paryżu i Brukseli – niczego już w dziedzinie neurofizjologii nie opublikowała, w latach 30. XX w. nie prowadziła też żadnych zajęć[52]. Pracowała nad przygotowaniem do druku dzieła na temat fizjologii układu nerwowego, stanowiącego podsumowanie jej badań w tym zakresie. Przedstawiła je w lutym 1938 r. Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zaginęło ono podczas drugiej wojny światowej[53]. Po jej wybuchu została wysiedlona z Poznania przez okupantów niemieckich, podobnie jak wszyscy profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego. Poprzez obóz na ul. Głównej (Lager Glowna) trafiła do Krakowa (wieziona bydlęcymi wagonami w najgorszych warunkach) jako

[42] I. Czarnecka 2021, ss. 15, 46, 106, 107, 115, 116, 210, 228, 229, 273, 274, 277; zob. też Kubeczko 1968, ss. 127–134.

[43] Sosnowski 1930, s. 121.

[44] Archiwum UAM, *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939*, sygn. 15A/1, s. 130; *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności* 1930/1931, s. XLVIII. Tu Stefanowska wymieniona jako nowo powołany członek korespondent PAU, stąd też krótki jej biogram; AN PAN i PAU, Adam Wrzosek autor tego biogramu, nadmieniał w nim fakt, iż Stefanowska nadal prowadzi wykłady. Jego pismo do władz PAU datowane jest na 10 października 1931 r.

[45] *Ibidem*; Dzięczkowski 2004–2005, ss. 220–222; zob. też: Walewska 1922, ss. 9–10; Anon.$_{7}$ 1908; M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, ss. 209–215. O jej wyborze poinformował *Kurier Poznański*, zob. Anon.$_{17}$ 1931.

[46] Wieczorkiewicz 2010–2018; Łoza 1938, s. 969.

[47] Wrzosek 1925, s. 115.

[48] Dzięczkowski 2004–2005, s. 222; Jakś-Ivanovska 2019, ss. 136, 195–196, 224, 572.

[49] Anon.$_{16}$ 1930.

[50] Dzięczkowski 2004–2005, s. 222.

[51] Sprawozdanie z Walnego Zebrania… 1911, s. 82.

[52] Wrzosek 1933, ss. 154–156.

[53] *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa*… 1939 s. 4; Dzięczkowski 2004–2005, s. 222; Chmura-Rutkowska 2019, s. 680.

osoba blisko dziewięćdziesięcioletnia[54]. Trudy podróży miały ostatecznie wywrzeć wpływ na zgon Stefanowskiej[55]. Zmarła 15 grudnia 1942 r. i została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie[56]. Jej grób jest bardzo skromny. Tablica zwiera jedynie informację o dacie jej śmierci oraz że była członkiem polskiej Akademii Umiejętności i profesorem na Uniwersytecie Poznańskim[57].

3. Polskojęzyczne publikacje naukowe

Tych było niewiele. Ich zakres tematyczny pokrywał się z zainteresowaniami naukowymi Stefanowskiej i pracami badawczymi, które podejmowała w instytucjach zagranicznych. W tym miejscu pozwolę sobie jedynie wymienić i pokrótce omówić te publikacje, nie czuję się bowiem kompetentna, by w jakikolwiek sposób je oceniać.

Stefanowską nade wszystko badawczo interesowało funkcjonowanie układu nerwowego człowieka. Doświadczenia w tym zakresie prowadziła na zwierzętach. W artykule opublikowanym w 1891 r. na łamach *Ateneum*[58], a poświęconym porównawczo instynktowi u zwierząt i ludzi, instynkt określała jako wytwór układu nerwowego. Mógł on być wrodzony (czyli przekazany dziedzicznie) lub nabyty drogą doświadczenia i znów przekazywany potomstwu, niejako je bogacąc. Każdorazowo to mózg odgrywał decydującą rolę w działaniu instynktownym. Jednym z następnych był tekst w *Kosmosie* w 1901 r., w którym Stefanowska zajęła się zakończeniami komórek nerwowych mózgu i ich rolą w kwestiach psychicznych[59]. Omówieniu najnowszych wyników badań (w tym własnych) nad komórką nerwową poświęciła artykuł we *Wszechświecie*[60]. Choć było to czasopismo popularnonaukowe, to jednak uznać trzeba naukowy charakter tego tekstu.

W dwóch artykułach, które ukazały się w warszawskim *Głosie*[61], Stefanowska starała się wyjaśnić, jak sama pisała, „gdzie zaczyna się objawiać świadomość, wola i czucie w świecie zwierzęcym". Uznała to zagadnienie za jedno z najważniejszych w zakresie fizjologii porównawczej systemu nerwowego. Pośród uczonych opinie na ten temat były podzielone. Sama uważała, że o świadomości decyduje pamięć asocjacyjna (skojarzeniowa), czyli zdolność do łączenia bodźców z konkretnymi skojarzeniami, tak u zwierząt wyższych, jak i u ludzi[62]. Ważne pozostawało pytanie o „siedlisko" świadomości, a więc o umiejscowienie jej w systemie nerwowym. Podstawy do wniosków dawały doświadczenia prowadzone na zwierzętach kręgowych. Stefanowska przytoczyła tu prace niemieckiego fizjologa Friedricha Goltza. Stwierdzała ostatecznie, że:

> za organ świadomości służy, być może, cały mózg, a nawet cały system nerwowy, dopóki połączony jest z półkulami mózgu (Stefanowska 1900d, s. 267).

W języku polskim Stefanowska opublikowała też wyniki swoich badań i przemyśleń nad teorią neuronów i jej ewolucją na przestrzeni lat. Artykuł w *Sfinksie*[63] poprzedził francuskojęzyczny, o wiele szerszy tekst na ten temat (uprzednio wygłoszony jako referat

[54] Rutowska 2008, s. 478. W spisie przesiedlonych figurowała jako nauczycielka. Nie podano miejsca zamieszkania; *Uniwersytet Poznański 1939–1945*, 1946, ss. 8–9.

[55] *Ibidem*, s. 10.

[56] [nekrolog Stefanowskiej] 1942.

[57] Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie 2025: Kwatera LXXV, rząd 2, miejsce 20; informacje z tablicy nagrobnej odczytane bezpośrednio przez autorkę artykułu 20 maja 2025 r.

[58] Stefanowska 1891.

[59] *Eadem* 1901e.

[60] *Eadem* 1902b.

[61] *Eadem* 1900c; 1900d.

[62] *Eadem* 1900c.

[63] *Eadem* 1908

podczas Zjazdu Belgijskich Neurologów i Psychiatrów w Brukseli)[64]. W 1908 r. w polskim czasopiśmie uczona pisała:

> W drugiej połowie ubiegłego stulecia rzucono się z zapałem do badań mikroskopowych *tkanki nerwowej* oraz jej składowych części, *komórek nerwowych*. Zrozumiano, iż dla wytłomaczenia objawów życia nerwowego – nie wystarcza poznać ogólny kształt masy nerwowej, jej objętość i rozmieszczenie u człowieka i zwierząt. Zjawiła się potrzeba zajrzenia do najgłębszych tajników mózgu, zbadania każdego skrawka, każdego włókna masy nerwowej, aby zrozumieć ów cudowny mechanizm, za pomocą którego mózg nasz kieruje wszystkiemi sprawami życia fizycznego i duchowego (Stefanowska 1908, s. 130).

Celem tych różnorodnych badań było wykrycie sposobu oddziaływania rozmaitych bodźców (np. narkotyki, choroby, zmęczenie) na tkankę nerwową, udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakimi drogami przebiega jej „podrażnienie", gdzie się ono zaczyna i gdzie kończy. Dociekano więc, w jaki sposób „prąd nerwowy" przenosi się od powierzchni ciała do mózgu i w jaki sposób ów organ wysyła następnie impuls do mięśni, by spowodować ich reakcję. W tym miejscu wystarczy stwierdzić, iż udowodniono fakt, który wywarł znaczący wpływ na rozwój neurologii, że komórki nerwowe nie są ze sobą zrośnięte, ale że

> są to jednostki nerwowe anatomicznie niezależne jedne od drugich i będące ze sobą jedynie w bliskim zetknięciu za pomocą swych wypustków (Stefanowska 1908, s. 131.

Te samodzielne jednostki nerwowe nazwano neuronami[65]. Ułożone obok siebie stanowiły rodzaj „łańcucha", przez który mógł przebiegać „prąd nerwowy" od powierzchni ciała do mózgu i drogą odwrotną[66]. Tekst został zilustrowany po części rysunkami samej Stefanowskiej. Były to: neuron z rozgałęzieniami, czyli dendrytami, pochodzący z kory mózgowej oraz paciorkowaty stan komórek nerwowych, spowodowany zatruciem[67].

Stefanowska ogólnikowo przytoczyła w przypisie własne teksty na temat komórki nerwowej. Badania w tym zakresie prowadziła w Instytucie Solvaya w Brukseli i były one drukowane, jak sama pisała, w *Travaux de Laboratoire* w latach 1897–1901[68]. Broszurę zbliżoną treścią do omówionego powyżej artykułu Stefanowska wydała również w języku francuskim[69].

Ostatnim jej naukowym tekstem w języku polskim był artykuł opublikowany w *Kosmosie*[70]. Stanowił on podsumowanie wyników doświadczeń (z lat 1902–1904) prowadzonych nad wzrostem masy ciała u zwierząt, roślin i grzybów, prowadzonych głównie w Instytucie Solvaya. W swych poszukiwaniach badawczych Stefanowska dociekała, czy istnieje jakieś prawo, któremu podlega proces wzrostu. Doświadczenia prowadziła, hodując „kuraki", białe myszy i morskie świnki. Opisywała sposób ich żywienia, różnice (bądź ich brak) w wadze u samców i samic. Z roślin badała kukurydzę, groch i owies, począwszy od okresu ich kiełkowania aż do dojrzałości ziarna, sprawdzając przy tym przyrost substancji mineralnych w roślinie. Następnie obserwacje swe prowadziła na roślinach, takich jak rzodkiewka, sałata i cebula. Pisała:

[64] *Eadem* 1906.
[65] *Ibidem* 1908, s. 131.
[66] *Ibidem* 1908, ss. 133–134.
[67] *Ibidem* 1908, ss. 132 i 139. Pozostałe rysunki były autorstwa neurologów, przede wszystkim Ramona y Cajala, prekursora neurobiologii, laureata nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w 1906 r. przyznanej za badania nad strukturą systemu nerwowego. Otrzymał ją wraz z Camillem Golgim.
[68] Stefanowska 1908, s. 139.
[69] *Eadem* 1909.
[70] *Eadem* 1924.

> Możemy tedy wnioskować, że: wzrost masy roślinnej w funkcji czasu odbywa się według ścisłego prawa matematycznego, prawdopodobnie tego samego, które poznaliśmy […] przy badaniu indywidualnego wzrostu zwierząt (Stefanowska 1924, s. 1200).

4. Popularyzacja wiedzy przyrodniczej

Tekst ten chciałabym poświęcić przede wszystkim popularyzacji wiedzy. Michalina Stefanowska prócz rozlicznych swoich prac naukowych i to dzieło podjęła, uznając, że w zależnych od zaborców ziemiach należy szerzyć aktualne informacje na tematy zawiązane z człowiekiem i jego egzystencją, ogólnie zaś ze światem przyrody. Dla przełomu XIX i XX wieku było zjawiskiem typowym włączanie się uczonych w działania na rzecz upowszechnienia nie tylko nauki polskiej, ale i zachodniej[71]. Do tej ostatniej bezpośredni dostęp miała polska elita intelektualna, w tym Stefanowska, pracująca w naukowych ośrodkach zagranicznych. Popularyzowanie wiedzy za pośrednictwem prasy było jedną z dróg prowadzących do unowocześnienia społeczeństwa podzielonego przez zaborców. Pojmowane było ono przez uczonych jako obowiązek patriotyczny[72]. Sprzyjały jej zarówno modernizacja rynku wydawniczego, jak i walka z analfabetyzmem[73]. Owa popularyzacja (biorąc tu pod uwagę także dokonywane przekłady, które często finansowali wydawcy czasopism) w przypadku Stefanowskiej wprowadziła do obiegu czytelniczego zarówno problematykę antropologiczną, zagadnienie sposobu żywienia, które w postaci „jarstwa" uważała za sprzyjające rozwojowi ludzkości, walkę z alkoholizmem, propagowanie zdrowego trybu życia, jak i uwrażliwienie na świat natury. Jako tłumaczka z kolei starała się przybliżyć czytelnikom tematykę z zakresu geografii, przyrody i astronomii. Stefanowska posiadła „niezwykły dar popularyzowania wiedzy". Jak twierdziła Cecylia Walewska, najbardziej zawiłe zagadnienia stawały się poprzez jej przekaz mało skomplikowane. Ponadto, jak dalej pisała, uczona była przekonana, „iż przyroda w pedagogice powinna zająć miejsce naczelne. Miłość jej i zrozumienie pragnie d-r Stefanowska gorąco wszczepić w serca i umysły młodzieży polskiej" (Walewska 1908, s. 590).

Działalność Stefanowskiej na rzecz upowszechniania wiedzy wpisana była w kontekst społeczno-gospodarczy i kulturowy ówczesnej Europy. Dostrzeganie degeneracji „rasy ludzkiej", przekonanie uczonej, jak i wielu innych intelektualistów, o postępującym kryzysie europejskiej cywilizacji, wynikającym z negatywnych dla człowieka skutków industrializacji, kierowało uwagę popularyzatorów ku eksponowaniu znaczenia zdrowego trybu życia (w tym odżywiania i ruchu na świeżym powietrzu) oraz higieny dnia codziennego[74]. Teksty dostępne w poczytnych czasopismach miały uwrażliwić na powyższą problematykę i przekonać czytelnika o zasadności postulowanych zmian w trybie życia. Zainteresowania Michaliny Stefanowskiej należy pojmować jako niezwykle spójne. Klamrą spajała je miłość do świata natury i jej głębokie zrozumienie. Człowiek, będący tej natury nieodłączną częścią, powinien korzystać z jej zasobów, nie rujnując jej przy tym. Wrażliwość na ogólne dobro dyktowała tej kobiecie potrzeba ogarnięcia wszystkich ludzi dobrostanem.

Michalina Stefanowska wzięła udział w dyskusji na temat celu i zakresu badań antropologicznych. Druga połowa XIX w. stanowiła początkowy okres w kształtowaniu się tej dyscypliny badawczej. Antropologia wyodrębniła się z medycyny, stąd większość antropologów w tym okresie była lekarzami bądź reprezentowała dziedziny pokrewne. Podkreślano wówczas znaczenie badań nad fizycznością człowieka, jednocześnie dążąc do

[71] Zob. np. Wrona 2007, ss. 5–31; Zasztowt 1989.
[72] Kmiecik 1970, s. 487.
[73] Bołdyrew 2023, ss. 15–34.
[74] Zob. np. Pawlikowski 1913, ss. 11–28.

łącznego ujęcia związku biologii z kulturą ludzką i moralnością człowieka. Na ziemiach polsko-litewskich pod mianem antropologii jedni rozumieli, podobnie jak uczeni starożytni, opis ludzkiej duszy, drudzy – opis ciała. Wedle Stefanowskiej – neurofizjologa i biologa – termin ten mógł oznaczać wszystkie nauki związane z ludzkim życiem: medyczne, filozoficzne i socjologiczne. Jak uważała:

> Nauka o człowieku w ten sposób pojęta jest niewyczerpana i żaden umysł najbardziej encyklopedyczny nie byłby w stanie objąć całości (Stefanowska 1891, s. 10).

Dlatego też uczona przedstawiła ówczesny podział antropologii na dwie szkoły, z których pierwsza nadal posiadała tak szeroki zakres, jak wyżej wspomniany, druga zaś zawężała go, postulując badanie człowieka jedynie od strony fizycznej. Przedmiotem dociekań miała być tu więc „zoologia człowieka" – osobnika i całego gatunku i tę dziedzinę Stefanowska uznawała za „antropologię właściwą". Miała ona badać budowę człowieka, funkcje fizjologiczne jego organizmu oraz odmiany (rasy) ludzkie łącznie ze znaczeniem ich rozmieszczenia geograficznego. Zadaniem tak pojmowanej antropologii było również prowadzenie studiów porównawczych. Stefanowska jako kompetentnych w tej dziedzinie uważała lekarzy i przyrodników. Przyjmując jednoczesne funkcjonowanie tych dwóch szkół, uznawała, że istnieje niezwykle szerokie pole badawcze dla przedstawicieli różnorodnych nauk: etnografów, socjologów czy psychologów. Do pomocniczych dziedzin („podrzędnych") antropologii zaliczyła paleontologię, archeologię, historię i językoznawstwo[75].

Stefanowska nie poświęciła niemal słowa polskiej antropologii, a przecież rozwijała się ona intensywnie jak na warunki zaborcze. Wspomniała jedynie o powstaniu w 1864 r. Towarzystwa Antropologicznego w Krakowie[76], a przecież od 1856 r. funkcjonowała Katedra Antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, a od 1874 r. Komisja Antropologiczna przy Akademii Umiejętności[77]. Nie powinno jednak dziwić, że bliższa jej była wiedza na temat antropologii francuskiej. Wśród jej nowożytnych twórców wymieniła Paula Broca (inicjatora powstania pierwszego towarzystwa antropologicznego – Paryż, 1859) i Armanda de Quatrefagesa. W sprzyjającej atmosferze, przy fascynacji nową dziedziną nauki utworzono w stolicy Francji nie tylko ośrodek kształcący antropologów, lecz także muzeum i bibliotekę antropologiczną, te ostatnie dostępne bezpłatnie. Pojawiło się również czasopismo *Bulletin de la Societe d'Anthropologie*[78]. Stefanowska zwracała uwagę, że do rozwoju omawianej nauki oraz społecznego wzrostu zainteresowania nią przyczyniły się wystawy światowe zorganizowane w Paryżu. Po raz pierwszy w 1878 r. „antropologia właściwa" znalazła miejsce na ekspozycji francuskiej. Zwiedzający często po raz pierwszy spotykali się z teorią, która głosiła, że człowiek ma wiele wspólnego ze zwierzętami, a nie jest istotą wyjątkową, stworzoną w odmienny sposób:

> Publiczność tłumnie zwiedzała wówczas skromny pawilon […], co prawda oburzając się niekiedy na to, że obok szkieletów ludzkich dostrzegała umieszczone szkielety zwierząt, przeważnie małp, ustawione obok ludzkich właśnie dlatego, by uprzytomnić, że antropologia jest historią naturalną zwierzęcej strony człowieka, że trzeba zatem budowę jego ciała porównywać ze zwierzętami o budowie zbliżonej, jak to zwykle czynimy w zoologii (Stefanowska 1891, s. 12).

Na wystawie światowej w 1889 r. eksponowano również żywych ludzi, co nie było wówczas zwyczajem odosobnionym. Jak pisała Stefanowska:

[75] *Ibidem*. Zob. Wrzesińska 2021, ss. 31–59.
[76] Stefanowska 1891a, s. 11.
[77] Bielicki, Krupiński, Strzałko 1987, ss. 3–6.
[78] Stefanowska 1891a, s. 11.

> Publiczność miała sposobność poznać znaczną ilość plemion różnobarwnych w ich charakterystycznych strojach; mogła również poznać ich mieszkania, sprzęty, a nawet niektóre zwyczaje (Stefanowska 1891, s. 12)[79].

Zarówno organizatorzy, jak i uczeni uważali, że jest to doskonały sposób na przyciągnięcie zwiedzających oraz na popularyzowanie wiedzy. Badacze przy takich okazjach dokonywali analiz antropologicznych (np. pomiarów). Czynili tak również polscy antropolodzy i lekarze, jak np. Leon Dudrewicz (1839–1905), kiedy „wystawiano" grupę „Indian" z plemienia Omaha w warszawskim cyrku Cinisellich (od 1929 – cyrk braci Staniewskich)[80]. Nie wchodząc tu w naganną ocenę takich praktyk dziś w literaturze przedmiotu obecną, warto zwrócić uwagę, że dla polskich uczonych tego rodzaju zetknięcie się z odmiennymi od białej „rasami" było najczęściej jedyną możliwością prowadzenia badań. Francuscy antropolodzy również korzystali z takich okazji, ale posiadali równocześnie fundusze umożliwiające podróże lub sprowadzanie z dalekich krajów szczątków kostnych. XIX-wieczna fascynacja różnorodnością ludzką oraz europocentryczny punkt widzenia sankcjonowały takie podejście. Stąd popularność *ethnic shows* czy *human zoos*[81]. Polska prasa często zdawała z nich relacje, opisując „niespodzianki z widowisk zoologicznych" i podkreślając, że mają one znaczenie dla upowszechniania wiedzy z dziedziny etnologii i antropologii[82].

Rozważania „o wpływie odżywiania na charakter osobnika i rasy", jak głosił tytuł artykułu, Stefanowska opublikowała na łamach czasopisma *Czystość. Dwutygodnik Etyczny*[83]. Charakterystyczne dla tego wywodu należy uznać motto: „Człowiek nie umiera, lecz zabija się", pochodzące od Jeana Pierre'a Flourensa (1794–1867), francuskiego lekarza i fizjologa. Wskazywało ono, że ludzie przyczyniają się do śmierci własnym postępowaniem. Kwestię tę Stefanowska uznawała za nie dość zbadaną naukowo, a istotną dla życia człowieka oraz jego kondycji fizycznej i psychicznej. Na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej treści promujące dietę wegeteriańską (jarską) pojawiły się dopiero u schyłku XIX w.[84] Stąd też brakowało świadomości, nawet pośród elit społecznych, jak należałoby się odżywiać, by zachować na długo zdrowie. Stefanowska sądziła, że ludzie podchodzą do jedzenia, kierując się nawykami, gustami, a często przesądami[85]. Tu wymieniała ten najbardziej powszechny, czyli przekonanie, że dieta obfitująca w mięso czyni organizm bardziej wydolnym i stanowi źródło siły zarówno fizycznej, jak i umysłowej, natomiast ta, w której przeważają pokarmy roślinne, odpowiada za wszelkiego rodzaju słabości[86].

Fakt, że spożywane pokarmy wywierają wpływ na ludzki organizm Stefanowska określała jednak jako znany. Otóż, jak pisała, zaobserwowano, że:

> Narody o usposobieniu niespokojnem, wojowniczem, zaborczem jadają wiele mięsa. Za przykład służyć tu nam mogą Niemcy i Anglicy. Natomiast ludy żywiące się przeważnie ziarnami lub owocami prawie zawsze odznaczają się usposobieniem pokojowem, jak np. większość ludów zamieszkujących środkową Azyę, dla których ryż, jarzyny i nieco ryb stanowią podstawę odżywiania. […] Od Hindusów zasada, iż mordowanie zwierząt dla pokarmu jest okrutne, nieludzkie i złe, przeszła

[79] J. Gw... 1889.

[80] Dudrewicz 1884.

[81] Wrzesińska 2016, ss. 251–257.

[82] Zob. np. F.S. 1879. Szczegółowe omówienie relacji prasowych zob. m.in. D. Czarnecka 2018; Demski 2018.

[83] Stefanowska 1908c. Redaktorem kierującym czasopismem był Augustyn Wróblewski (1866–1913), biochemik o światopoglądzie socjalistycznym, później zaś anarchistycznym, zob. Antonów 2011.

[84] Świerzowska 2023, ss. 65–66.

[85] Stefanowska 1908c, s. 129.

[86] *Ibidem*, ss. 136–137.

> i do innych narodów, jako to Japończyków, Chińczyków, Syamczyków, Ceylończyków i Persów (Stefanowska 1908c, ss. 130–131).

Szerzej Stefanowska omówiła zwyczaje żywieniowe Japończyków, ponieważ „wypadki dziejowe" (mogła mieć na myśli wojnę rosyjsko-japońską) udowodniły walory ich diety. Żywili się oni niemal wyłącznie pokarmami pochodzenia roślinnego. Były to ryż oraz jarzyny i owoce, te ostatnie z wymienionych spożywane na surowo. Rybę jedzono w zasadzie jako przyprawę dania, a więc w małej ilości. Rzadko raczono się mlekiem. Jeśli chodzi o napoje, to najczęściej na stołach gościła woda i lekka herbata. Japończycy ocenieni zostali jako „umiarkowani w jedzeniu". Natomiast ich „dzielność atletyczną" Stefanowska określiła jako większą niż u „ras kaukaskich" (białych)[87]. Tak więc sposób żywienia, jak sądziła uczona, wywierać musi wpływ na fizyczną modyfikację „ras ludzkich"[88].

Należy zwrócić uwagę, że Stefanowska bardzo swobodnie posługiwała się terminem „rasa", uznając że podział na rasy istnieje, choć klasyfikacji rasowych nie traktowała za wartościujące. Sądziła, że sposób żywienia jest w stanie wpływać na „charakter osobnika" bardziej nawet niż jego pochodzenie rasowe. Pisała:

> Wyłączne prawie żywienie się mięsem lub roślinami jest jedną z przyczyn, która silniej nawet niż rasa oddziaływa na charakter osobnika i czyni go gwałtownym albo łagodnym (Stefanowska 1908c, s. 131).

Na potwierdzenie tej konstatacji Stefanowska przywoływała obserwacje dokonywane na zwierzętach, np. na szczurach, które w „naszych pracowniach" łagodnieją, będąc karmione nie mięsem, a strawą roślinną. Podobnie działo się z psami. Używane do polowań były żywione mięsem, te „pokojowe" (np. mopsy) pokarmem roślinnym[89]. Przywoływała autorytet Jean-Baptiste'a Lamarcka i Charlesa Darwina, którzy mieli wypowiedzieć opinię, że obok innych przyczyn sposób odżywiania wywierał olbrzymi wpływ na powstawanie rozmaitych odmian w świecie zwierzęcym i roślinnym[90].

Stefanowska uzasadniała taki wpływ pokarmów w sposób naukowy, przytaczając rezultaty najnowszych, jak pisała, badań fizjologicznych, medycznych i chemicznych. Wynikało z nich, że „podniecający" wpływ spożywania mięsa powoduje szybsze (w porównaniu z pokarmami roślinnymi) jego trawienie i tym samym przenikanie do krwi substancji, które działają negatywnie – „drażniąco" na układ krwionośny, w tym serce i układ nerwowy. Tego rodzaju wpływ powodował „wyczerpanie i zwyrodnienie rasy ludzkiej", był przyczyną skrócenia życia poprzez stany chorobowe różnego rodzaju, w tym rozstroje psychiczne[91]. Stąd też w dalszej części artykułu uczona wyjaśniała sposób rozumienia „jarstwa nowożytnego". Było ono tożsame ze współczesnym wegetarianizmem. Preferowało produkty zbożowe, surowe jarzyny i owoce. Dopuszczało spożywanie jajek, mleka i jego przetworów czy miodu, a wiec produktów odzwierzęcych. Nie należało jednak do diety włączać ryb i skorupiaków[92].

W konkluzji Stefanowska opowiedziała się raz jeszcze za korzyściami, które płynęły z „jarstwa", i to zarówno w przypadku ludzi pracujących fizycznie, jak i umysłowo. Wśród tych ostatnich wymieniła m.in. Isaaca Newtona, Alphonse'a de Lamartine'a i Julesa Micheleta[93]. Przywołała pracę swojej przyjaciółki Józefy Joteyko opublikowaną w języku francuskim w 1907 r., w której uczona przedstawiła wyniki badań nad zmęczeniem ludzkich mięśni

[87] *Ibidem*, ss. 130–131.
[88] *Ibidem*, s. 132.
[89] *Ibidem*, ss. 131–132.
[90] *Ibidem*, s. 132.
[91] *Ibidem*, ss. 132–133.
[92] *Ibidem*, s. 135.
[93] *Ibidem*, s. 136.

w zależności od diety. U jaroszów układ mięśniowy okazywał się bardziej wytrzymały niż u spożywających mięso. Miało się tak dziać z powodu braku toksyn, które zawarte były w pokarmach mięsnych[94]. Propagowała wegetarianizm także w akcji odczytowej zorganizowanej przez środowisko skupione wokół tygodnika *Czystość*. W Sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie 8 i 17 października 1908 r. zaprezentowała referat zatytułowany tak samo jak omawiany tutaj artykuł[95], 3 listopada zaś w Towarzystwie Przyrodoleczniczym (późniejsze Balneologiczne)[96].

Można się jedynie domyślać, że zarówno Michalina Stefanowska, jak i Józefa Joteyko nie jadały mięsa. Wpływ na ich dietę mogły mieć nie tylko ich własne badania naukowe, lecz także i bezpośrednia styczność z nowymi trendami w żywieniu, które poczęto propagować w Europie Zachodniej na przełomie XIX i XX w. Były one na ziemie dawnej Rzeczypospolitej przeszczepiane. Nie dziwi więc fakt, że to głównie osoby studiujące za granicą stawały się szerzycielami wiedzy na temat zdrowego żywienia, by wspomnieć lekarkę Justynę Budzińską-Tylicką (1867–1936)[97]. Ale ten uznawany za zdrowy trend w żywieniu miał również rodzime, polskie korzenie[98].

Tematem, który ogniskował zainteresowania Stefanowskiej jako popularyzatorki wiedzy, był również, szeroko rzecz ujmując, świat natury, a więc zwierzęta zarówno lądowe, jak i morskie. O jej wrażliwości we wspomnianym zakresie świadczą fragmenty wspomnień uczonej z okresu jej wspólnego życia z Józefą Joteyko w Paryżu i Brukseli. Obydwie panie spędzały sporo czasu na pieszych wycieczkach w okolicach podmiejskich, „aby odetchnąć świeżym powietrzem w lasku" (Stefanowska 1927–1928, s. 27). Stefanowską szczególnie zachwyciła Bruksela – miasto „ciche, pięknie rozbudowane, opasane dwoma pierścieniami cienistych alei, rozległe parki, a tuż pod miastem przepiękne lasy bukowe, jakby o katedralnych gotyckich sklepieniach" (Stefanowska 1927–1928, s. 30). Nie mogła Stefanowska nie zwracać wówczas uwagi na otaczające ją piękno przyrody. To jest kwestia jedna, za drugą należy uznać fakt, iż część lat swojego zawodowego życia spędziła jako nauczycielka przyrody i geografii w łódzkich gimnazjach[99]. Trzeba podkreślić, że popularnonaukowa literatura przyrodnicza miała służyć nie tylko upowszechnieniu wiedzy o zwierzętach. Spełniała ona również rolę wychowawczą – miała kształtować pozytywny stosunek do zwierząt, a w konsekwencji zapobiegać ich krzywdzeniu[100].

Miłość macierzyńska w świecie zwierząt[101] została wydana jeszcze przed powrotem Stefanowskiej do wolnej Rzeczypospolitej, bo w 1902 r. Wcześniej, z pewnymi skrótami, opublikowało ją w odcinkach czasopismo *Ster. Dwutygodnik do spraw wychowania i pracy kobiet*[102]. Podobnie więc jak inne publikacje w polskich czasopismach fakt ten świadczy, iż pomimo pracy w zagranicznych ośrodkach naukowych pojmowała popularyzację wiedzy w Ojczyźnie jako swoją misję (choć jednocześnie i źródło dochodów). Już sam tytuł wspomnianej książki wskazuje na specyficzne podejście do procesów zachodzących w świecie zwierząt. Miłość macierzyńska okazuje się uczuciem przypisanym nie tylko do świata ludzi[103]. Tym bardziej, że Stefanowska nie była matką, ujmują następujące słowa:

[94] Udało się tę niewymienioną z tytułu książkę zidentyfikować jako: Józefa Joteyko, Varia Kipiani, *Enquête scientifique sur les végétariens de Bruxelles*, Henri Lamertin; Paris: Société Végétarienne de France, 1907.

[95] Afisz 1908.

[96] Anon.₄ 1908.

[97] Bednarz-Grzybek 2013, s. 19.

[98] Zob. np. Tarnawski 1909, ss. 6–8; por. Świerzowska 2023, ss. 73–74.

[99] Dzięczkowski 2004–2005, s. 220.

[100] Pasieka 2020, ss. 330–347.

[101] Stefanowska 1902.

[102] *Eadem* 1897ed-j; zob. Zawiszewska 2017, ss. 208, 719.

[103] Pasieka 2020, ss. 341–343.

> Najmilszą istotą dla matki jest jej dziecię. Zaledwie przyszło na świat, a już matka kocha je i pieści, radośnie tuli do swego łona i otacza opieką. […] Matka czuwa nad nim dzień i noc […]. W każdej chwili gotowa ponosić wszelkie trudy, narażać nawet swe zdrowie, aby tylko oddalić od dziecka wszelkie przykrości. […] To ciągłe czuwanie nad dziećmi a zarazem zaspakajanie ich potrzeb nazywamy wychowaniem.
>
> […] Czyżby i u zwierząt miał kto czuwać nad młodziuchnymi istotkami? (Stefanowska 1902, ss. 1–2).

Odpowiadała na to pytanie twierdząco: przywiązanie samic do swych młodych powinno nazywać się miłością macierzyńską. Typową dla przełomu XIX i XX w. pogardę ludzi w stosunku do zwierząt uznawała za nieuzasadnioną. Podobnie jak Charles Darwin uważała, że i one przejawiają uczucia typowo człowiecze, jak choćby radość i smutek czy nienawiść. Jedynie ludzka pycha, często wypływająca z niewiedzy, nie pozwalała dostrzegać w zwierzętach podmiotu godnego uwagi[104]. Stefanowska napisała *Miłość macierzyńską* jako swoisty manifest walki z ciemnotą. Ukazała piękno świata przyrody umiejętnie, w bezpośredniej formie. Od słów „Opowiem wam teraz…" zaczynała niejeden akapit. Urzekające są opisy opieki nad dziećmi pośród ssaków, m.in. małp jako zwierząt najwyżej po człowieku uorganizowanych[105]. Uczona nie miała okazji obserwować ich w warunkach naturalnych, a przedstawiła relacje matka–dziecko, tak jakby sama prowadziła badania w terenie. Korzystała jednak z prac badaczy, którzy takich obserwacji dokonywali osobiście. Pisząc o zwierzętach mniejszych, kryjących się w norach czy zmurszałych pniach drzew, przyznawała, że:

> dzięki cierpliwości i wytrwałości uczeni poznali tryb życia nawet tych podziemnych i nocnych istot i dowiedzieli się, że pielęgnują one i wychowują troskliwie swe młode, jak o tym zaraz się dowiecie (Stefanowska 1902, s. 10)[106].

Ze względu jednak na popularyzatorski charakter książka nie została zaopatrzona w przypisy. Równie wnikliwie zobrazowała miłość macierzyńską na przykładzie kotów domowych[107]. Nie ma w źródłach dowodów, by sama takie posiadała, ale być może dokonywała obserwacji w domach przyjaciół.

Oprócz ssaków Stefanowska opisała poprzez pryzmat miłości rodzicielskiej życie ptaków. Tu wskazywała nie tylko wysiadywanie jaj, karmienie piskląt czy ich obronę, lecz także budowę gniazd.

> U niektórych gatunków ptaków samice umieją pleść zgrabne koszyczki z cieniuchnych gałązek, inne z gliny i mułu lepią gniazda podobne do czarek; inne znowu umieją tkać ładne a mocne gniazda z kłaczków waty, wełny i końskiego włosia. Są także między ptakami górnicy, którzy nogami wykopują korytarze pod ziemią i tam się gnieżdżą. Ale najciekawszem jest to, że bywają między ptakami zręczne szwaczki, które dziobem jak igłą zeszywać umieją liście, a włókien drzewnych używają jako nici; tym sposobem robią torebki i zawieszają je na drzewach. To są ich gniazda (Stefanowska 1902, ss. 16–17).

[104] *Ibidem*, s. 3; Darwin [1871] 1874, ss. 45–46.
[105] Stefanowska 1902, ss. 5–6.
[106] Stefanowska opisała m.in. nietoperze, krety, króliki i wiewiórki.
[107] Stefanowska 1902, ss. 6–7.

Nie miejsce tu na streszczanie wywodów Stefanowskiej. Należy jednak nadmienić, że opisała także miłość macierzyńską u gadów, ryb, owadów i pająków, traktując ją z pokorą wobec sił natury, podziwem dla nich i ze wzruszeniem.

Co ciekawe, w książce poświęconej zwierzętom gdzieś na uboczu pojawiał się człowiek. Przedstawiony był jako sprawca ich cierpień, „tępiący" je, a więc główny ich wróg[108], czy zabijający dla zabawy przez „swawolnych chłopców", którzy np. niszczyli ptasie gniazda. W tym ostatnim przypadku Stefanowska miała nadzieję, że lektura jej książki być może powstrzyma ich od tych nagannych praktyk[109]. Człowieka pojmowała jako istotę, która powinna się od zwierząt jeszcze wiele nauczyć[110].

Tekst opatrzono 15 rysunkami, niestety nie wiadomo czyjego autorstwa. Warto tę książkę przeczytać i dzisiaj, ponieważ nie straciła na aktualności.

Kolejną publikacją Stefanowskiej była pozycja zatytułowana *Co się dzieje w ulach. Życie i obyczaje pszczoły zwyczajnej*[111]. Miała ona posłużyć wielu celom: popularyzacji wiedzy poprzez uświadomienie roli, jaką spełniają pszczoły w zapylaniu roślin, uwypukleniu znaczenia pszczelarstwa jako zajęcia także dla kobiet oraz uwrażliwieniu, jak to zazwyczaj u Stefanowskiej bywało, na piękno natury.

Pisanie na powyższy temat dało autorce asumpt do przedstawienia budowy owadów[112], zróżnicowania pośród nich (matka, trutnie, robotnice), trybu życia w ulu, jego urządzania, opisu znoszenia żywności do niego, zbierania pyłku kwiatowego i wytwarzania miodu[113]. Dalszą część książki autorka poświęciła rozmnażaniu pszczół i ich dbałości o potomstwo[114], zwracając uwagę na „zmyślność" tych pracowitych owadów. Stefanowska uznawała za zadziwiające to, że:

> pszczoły tak kochają i pielęgnują młode pokolenia, że umieją być przezorne i chowają zapasy na czas zimowy, gdy nie będzie wcale kwiatów. Pracę tak podzieliły między siebie, że każdy wie, co i jak ma robić codziennie; a przytem porządek w ulu jest wzorowy, choć nikt tu rozkazów nie wydaje, a mieszkańców bywa czasem po kilkadziesiąt tysięcy.
>
> Pszczoły umieją radzić sobie w trudnych i niespodziewanych wypadkach, umieją zmieniać swe postępki, rzucać dawne obyczaje i nabierać nowych, gdy zachodzi tego potrzeba. Prócz tego pszczoły okazują rozmaite uczucia: znają one przywiązanie do swej matki i rodziny, odczuwają radość, smutek, niepokój, gniew i nienawiść.
>
> […] Mają one swoją mowę, której my nie rozumiemy wprawdzie, ale wszystkie pszczoły dobrze ja rozumieją (Stefanowska 1898, ss. 61–62).

Dopełnieniem tej narracji był opis owadów, które mogą zagrażać życiu pszczół (o tychże wrogach ula pisała jednak, dostrzegając ich piękno i potrzebę istnienia)[115], oraz praktyczne porady dotyczące „pszczelnictwa"[116].

W książce *Życie w oceanie. Opis popularny roślin i zwierząt morskich*[117], Stefanowska, jak to miała w zwyczaju, zwracała się do czytelników bezpośrednio:

[108] *Ibidem*, s. 11.
[109] *Ibidem*, s. 23.
[110] *Ibidem*, s. 16.
[111] Stefanowska 1898.
[112] *Ibidem*, ss. 5–9.
[113] *Ibidem*, ss. 9–24.
[114] *Ibidem*, ss. 25–35.
[115] *Ibidem*, ss. 65–72.
[116] *Ibidem*, ss. 72–82.
[117] Stefanowska 1905.

> Słyszeliście zapewne już nieraz o pięknych i ciekawych roślinach znajdujących się w krajach gorących, czytaliście o lasach dziewiczych, przepełnionych zwinnemi małpami, wspaniałem ptactwem i wężami jadowitemi. Ucząc się geografii, dowiedzieliście się, jakie rośliny i zwierzęta właściwe są każdemu lądowi, jacy mieszkańcy żyją w danym kraju.. Czy znacie atoli mieszkańców morza? Czy wiecie co się dzieje na dnie oceanu? (Stefanowska 1905, s. 1).

Na te pytania Stefanowska odpowiadała w niemal trzystustronicowej książce, zaznaczając, że badania nad życiem w oceanach podjęto niedawno, a wiedza na temat tego fascynującego środowiska zasługuje na uprzystępnienie. Już w krótkim wstępie autorka znów dała się poznać jako ceniąca środowisko naturalne, które emanowało pięknem i któremu należał się szacunek. Pisała, że wszelkie życie na ziemi zależy od mocy oceanu, który wysyła ku niej parę wodną, chmury, deszcz i śnieg. Dzięki temu na lądach możliwy staje się rozwój roślin i zwierząt. Ale i w samym oceanie kwitnie życie, a wiadomości na jego temat przyrównać można niemal do „fantastycznych baśni", choć to nauka je przed człowiekiem odkryła:

> Obecnie wiemy, że morze obfituje w zwierzęta najrozmaitszej wielkości, począwszy od maluczkich, niewidzialnych gołem okiem, aż do olbrzymich potworów morskich.
>
> A cóż za rozmaitość i dziwaczność kształtów, jakie zdumiewające barwy – najdelikatniejsze i najjaskrawsze!
>
> Jedne zwierzęta zadziwiają nas swą przezroczystością, jak gdyby były ze szkła; inne rzucają snopy kolorowego światła, niby latarnie pozapalane w wodzie. […] są tam łąki i pola zielone lub różnobarwne, a rośliny bywają częstokroć powycinane w delikatne desenie jak najkosztowniejsze koronki i hafty. Gdy dodamy jeszcze, że w morzu mnóstwo jest zwierząt kształtami swemi przypominających przepyszne kwiaty i owoce – to zrozumiemy, dlaczego dno oceanu w niektórych miejscach przedstawia się nurkom jak wspaniały ogród fantastyczny, w którym kwiaty ruszają się, pełzają, pływają, zachwycając widza przepychem barw, iskrząc się różnobarwnem światłem fosforycznem (Stefanowska 1905, s. 3).

Stefanowska przedstawiła florę i faunę oceanów w usystematyzowanym wykładzie, poczynając od nadbrzeży (uwzględniła też ptaki), a na głębinach skończywszy. Omówiła wyprawy naukowe podejmowane od połowy XIX w. oraz towarzyszące im odkrycia. Podała zarówno nazwiska badaczy, jak i nazwy okrętów, na których podróżowali. Przedstawiła narzędzia, jakimi się posługiwano, by pozyskać morskie „skarby". Nie pominęła informacji na temat stacji zoologicznych budowanych na wybrzeżach morskich. Przyczyniły się one bowiem znacznie do rozwoju nauk. Szerzej Stefanowska przedstawiła funkcjonowanie stacji w Neapolu, zaznaczając, iż czyni to w oparciu o tekst zoologa Józefa Nusbauma opublikowany w czasopiśmie *Wszechświat* (1898, nr 9 i 10). I był to jedyny przypis, jakim opatrzyła całość swojej pracy[118].

Książka zawierała 173 rysunki.

5. Popularyzacja wiedzy: astronomia, fizyka, chemia, ciekawostki z dziedziny medycyny, zoologii i geografii

Michalina Stefanowska pisywała do różnych czasopism. Poza *Bluszczem* jej współpraca z innymi redakcjami gazet była sporadyczna. Wyjątek stanowią tutaj teksty uczonej w czasopismach takich jak *Tygodnik Ilustrowany* oraz *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera*

[118] *Ibidem*, s. 260.

Lwowskiego. Do pierwszego z nich przesłała z Paryża w latach 1891–1893 r. 22 teksty, które ukazywały się jako „Kronika naukowa". We wspomnianym *Tygodniu* opublikowała 27 artykułów w rubryce „Kartki naukowe", a ponadto trzy poza nią na przestrzeni lat 1893–1901. W okresie tym przebywała w Paryżu, a później w Brukseli, publikacje owe posiadały wiec walor aktualności, a zważywszy na kompetencje ich autorki (podobnie jak w przypadku *Tygodnika Ilustrowanego*) – były wiarygodne. Wiedzę na temat publikacji w *Tygodniu* umożliwiło zestawienie bibliograficzne autorów (i tytułów ich artykułów) wspomnianego pisma[119]. Informacje te nie znalazły się dotąd w żadnej biografii Stefanowskiej.

Nie analizując tych tekstów, warto jednak pokrótce opisać ich zakres tematyczny. Był on bardzo zróżnicowany i przypominać może publikowane przez *Wszechświat* (pod nagłówkiem „Kronika Naukowa") informacje na temat różnych nauk, które wówczas ogólnie nazywano przyrodniczymi, oraz ich osiągnięć[120]. Stefanowska wykazywała gruntowną wiedzę oraz doskonałą orientację w poruszanej problematyce, przy czym podawała, jak zwykle, wiadomości w przystępnej dla czytelnika formie. W *Tygodniku Ilustrowanym* przekazywała w nich m.in. informacje, którymi żyła ówczesna Francja. Donosiła na przykład o zniszczeniu przez szarańczę plonów rolniczych w północnej Afryce. To wydarzenie dało jej asumpt do omówienia budowy i trybu życia tego gatunku owadów. Edukowała przy tym czytelników, by nie niszczyli naturalnych sprzymierzeńców człowieka, takich jak żaby, ropuchy, krety i dżdżownice, które skutecznie rozprawiały się z różnymi szkodnikami upraw, a wręcz przeciwnie, żeby otaczali je opieką[121]. Miejsce poświęciła również upowszechnieniu wiedzy na temat prozdrowotnych „higienicznych ćwiczeń na świeżym powietrzu". Swoje argumenty na ich rzecz poparła francuskimi i angielskimi doświadczeniami[122]. Informowała również na temat epidemii cholery, która w 1892 r. groziła nie tylko Paryżowi i Francji, lecz także całej Europie. Uważała więc za stosowne, by przypomnieć czytelnikom o środkach ostrożności zalecanych przez lekarzy (m.in. odpowiednia higiena, dezynfekcja mieszkań, gotowanie spożywanej wody i mleka)[123].

Zawartość „Kartek naukowych" z *Tygodnia* również była urozmaicona. Jako przykład można podać pierwszą z publikacji, której treść zawierała następujące tematy: „Przekształcenie węgla na diamenty. Zaćmienie słońca 16 kwietnia. Nowy środek usypiający. Jadowitość śliny ludzkiej"[124], a także jedną z kolejnych, która zawierała wiadomości zatytułowane jako: „Dwie wyprawy do północnego bieguna. Wpływ magnetyzmu na organizm ludzki i zwierzęcy. Zjazd lekarzy w Paryżu: walka z gruźlicą we Francji"[125]. Stefanowska przybliżała też wiedzę o teorii Darwina (rola doboru naturalnego), a w tym kontekście rozważała rolę postępu (ciągły i nieprzerwany?) i udział w nim kobiet[126]. Niejako dalszą część tych rozważań stanowiły artykuły na temat rozwoju życia na Ziemi[127]. Podawała także informacje, które można byłoby nazwać ciekawostkami z różnych dziedzin nauki czy dotyczące bieżących wydarzeń: „Obserwatorium na szczycie Mont-Blancu. Czy jesteśmy mniejszego wzrostu od naszych przodków? Postępy fotografii: udoskonalona chromofotografia, fotografowanie chmur i dna morskiego"[128]; „Plamy i wybuchy na słońcu. Wytrzymałość zwierząt na zimno. Psychologia doświadczalna i laboratoria psychofizyczne. Ozon jako środek leczniczy. Kremacja miejskich

[119] Lichodziejewska 1959, ss. 239–241.
[120] Zob. np. Anon.$_2$ 1892.
[121] Stefanowska 1891~~g~~f.
[122] *Eadem* 1891~~i~~h. Wspomniane teksty odnalazłam w *Tygodniku Ilustrowanym* przypadkowo, nie wspominano o nich wcześniej.
[123] Stefanowska 1892g , s. 106.
[124] *Eadem* 1893a.
[125] *Eadem* 1893b, nr 34, ss. 268–269.
[126] *Eadem* 1894.
[127] *Eadem* 1897a; 1897b.
[128] *Eadem* 1893c.

nieczystości”[129]. Poruszyła również temat szkodliwości „napojów wyskokowych” na organizm ludzki, który później rozwinęła w innej publikacji[130]. Osobne trzy artykuły Stefanowska poświęciła niektórym pokrótce poruszanym w „Kartkach naukowych” zagadnieniom. W zakresie informacji dotyczących podróży omówiła świeżo wydaną książkę Fredericka Alberta Cooka na temat wyprawy do koła podbiegunowego południowego[131]. Przybliżyła pozytywną rolę bakterii[132] oraz ciekawostki meteorologiczne[133].

6. Stefanowska jako tłumaczka

Doskonale znająca język francuski oraz posiadająca szeroką wiedzę z dziedziny nauk przyrodniczych uczona podjęła się przekładu dzieła francuskiego geografa Élisée’a Reclusa (1830–1905), którego pierwsze wydanie ukazało się – tomu I w 1868, a tomu II w 1869 r.[134] Jak zaznaczyła sama Stefanowska, dokonała tłumaczenia na podstawie piątego wydania tej pracy w języku francuskim z upoważnienia autora oraz uzupełniła przekład o wyniki najnowszych badań[135]. W przedmowie pisała:

> Do przekładu *Zjawisk Ziemskich* zachęciła mnie nadzieja, iż dziełko to okaże się pożytecznem w naszej literaturze, nader ubogiej w popularne książki z zakresu geografii fizycznej. Część pierwsza *Zjawisk Ziemskich, Lądy Stałe,* zawiera przystępny opis najważniejszych i najciekawszych zjawisk lądowych naszej planety; może zatem dostarczyć materyału do pogadanek z dziećmi oraz służyć jako książka do samodzielnego czytania dla dorastającej młodzieży i osób dorosłych, pragnących dopełnić swe wiadomości naukowe z dziedziny geografii fizycznej lądów (Reclus 1894, ss. 5–6).

W przedmowie do II tomu Stefanowska zaznaczyła, że uległ on w tłumaczeniu (za porozumieniem z autorem książki) gruntownym zmianom. Niektóre rozdziały zostały bowiem częściowo lub całkowicie zmienione, by uzupełnić treść o wyniki najnowszych badań[136]. Tego rodzaju postępowanie było niejednokrotnie stosowane w polskich przekładach. Nie zawsze jednak ich autor informował o dokonywanych zmianach. Najczęściej jednak, choć cenić należy tempo udostępnianych polskiemu czytelnikowi tłumaczeń oraz ich liczbę, nie mamy pewności, co pochodziło od autora tekstu, a co od tłumacza. Ta dowolność spotykała się w polskim czasopiśmiennictwie z krytyką. O tłumaczeniu często decydował nie tylko jego autor, lecz także i wydawca[137].

Stefanowska przetłumaczyła również pracę francuskiego astronoma, a jednocześnie popularyzatora wiedzy, Camilla Flammariona (1842–1925)[138], którą zatytułowała *Niebo*[139].

7. Popularyzacja wiedzy na temat wychowania i edukacji dzieci i młodzieży

Na przełom XIX i XX w. przypada w Europie i na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej okres rozwoju, a w konsekwencji i popularyzacji nowych trendów w dziedzinie wychowania oraz kształcenia dzieci i młodzieży. Poczęto zwracać uwagę na ich indywidualne potrzeby,

[129] *Eadem* 1893d.
[130] *Eadem* 1897~~d~~c; 1899. To rozwinięcie w czasopiśmie *Czystość*: Stefanowska 1908c.
[131] *Eadem* 1900c; Cook 1900.
[132] Stefanowska 1900a.
[133] *Eadem* 1900b.
[134] Reclus 1868; 1869.
[135] Lapparent 1893.
[136] Reclus 1895, s. 5.
[137] Anon.$_1$ 1876.
[138] Flammarion 1892a.
[139] *Idem* 1892b.

zainteresowania i predyspozycje, a także na konieczność zapewnienia odpowiednich warunków życia na każdym etapie rozwoju, tak w domu i szkole, jak i podczas wakacji[140].

Michalina Stefanowska włączyła się i w ten nurt uwrażliwiający czytelników na dobro dziecka, zwracając uwagę na różnorodne aspekty wychowania. Niewymienianym w żadnej jej biografii był tekst pod tytułem „Jak dzieci spędzać powinny wakacje na wsi. Wskazówki pedagogiczne dla matek i wychowawczyń"[141]. Dotyczył on dzieci pochodzących z miasta. Celem był tu nie tylko odpoczynek, ale również obcowanie z przyrodą, oddychanie świeżym powietrzem i zdrowe żywienie. Należy dodać – by zarysować szersze tło życia społecznego – wspomniany już, a dostrzegany przez elity intelektualne, kryzys powodowany przez ujemne skutki industrializacji oraz towarzyszącą mu refleksję nad degeneracją człowieka pozbawionego obcowania z naturą[142]. Dzieci cierpiały szczególnie. Bieda czy bezrobocie rodziców, mieszkanie w suterenie po kilkanaście osób, w wilgoci i bez dopływu słońca, niedożywienie – to tylko syntetyczny opis ich losu. Jedynym sposobem na wyrwanie ich z takiego otoczenia były organizowane poprzez różnorakie środowiska kolonie letnie. Jako pierwsze powstało Towarzystwo Kolonii Letnich dla Dzieci w Warszawie (1882), a następnie w Poznaniu Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych „Stella" (1897)[143]. Pobyty na wsi zostały ocenione jako lecznicze[144].

Stefanowska podkreślała znaczenie wypoczynku uczącej się młodzieży, przede wszystkim tej pędzącej życie w miastach. Według badań naukowych dzieci, podobnie jak rośliny, miały wzrastać głównie w miesiącach letnich, stąd więc płynęła konieczność zapewnienia im w tym okresie optymalnych warunków do rozwoju. Za spełniający takie kryteria uczona uznawała pobyt na wsi, podczas którego dzieci miały brać udział w wiejskich pracach fizycznych – „gospodarskich" – jako przeciwwadze do umysłowych w roku szkolnym. Zwracała uwagę na to, że przebywający na wsi młodzi ludzie powinni sami sobie usługiwać: sprzątać po sobie i utrzymywać w porządku stan swojej odzieży. Za zajęcia sprzyjające rozwojowi dziecka, a przy tym przyjemne, Stefanowska uznawała:

> Kopanie, zasiewanie i przesadzanie jarzyn i kwiatów, obieranie z drzew i jarzyn robactwa; pielęgnowanie kwiatów, […] utrzymywanie w porządku ogrodu, gracowanie dróg, a dalej pomaganie przy sianożęciu i żniwach; suszenie ziół lekarskich, zbieranie i sortowanie nasion i owoców […]. Z pożytkiem dla siebie dzieci zapoznać się mogą także z hodowlą i żywieniem drobiu; z procedurą gospodarstwa mlecznego, z pszczelnictwem […], zaglądać także mogą do stajni i obory (Stefanowska 1908a, s. 294).

W tychże zajęciach Stefanowska upatrywała źródła rozwoju umysłowego u dzieci, także ich spostrzegawczości, współdziałania oraz pojęcia o pracy, jaką każdego dnia podejmuje człowiek pracujący na roli. Zwracała uwagę, że nie należy zakreślać różnic między pracami chłopców i dziewczynek. Tak wytwarzane podziały uważała za sztuczne i szkodliwe jako wprowadzające „do umysłów dziatwy fałszywe pojęcia o jej stanowisku w świecie" (Stefanowska 1908a, s. 294). Liczył się przede wszystkim ruch na świeżym powietrzu, sprzyjający wyrobieniu sił mięśni, a także przygotowanie do „pogadanek" z przyrody w szkole[145].

[140] Zob. np. Drynda 2000; Dolata 2024.

[141] Stefanowska 1908a; 1908b.

[142] Tu znów można się powołać na metody Apolinarego Tarnawskiego, który w „przyrodolecznictwie" upatrywał remedium na szkodliwy wpływ miejskiego życia, zob. Tarnawski 1909, s. 3. Sama Stefanowska (wówczas mieszkanka Łodzi) przebywała przynajmniej raz w lecznicy Tarnawskiego w Kosowie. Podana została w spisie gości lecznicy. Zob. [Dział reklam]: 1913, s. 13.

[143] Łazarowicz 1907; Szebekówna 1908, s. 42. Autorka była członkinią zarządu warszawskiego Towarzystwa Kolonii Letnich; Ziółkowska 2002.

[144] Bednarz-Grzybek 2024.

[145] Stefanowska 1908a, s. 295.

Nie mogło umknąć uwadze tak wnikliwej obserwatorki życia, a przy tym pedagoga z wieloletnią praktyką, jak Michalina Stefanowska znaczenie higieny życia codziennego pośród dzieci. Tu podkreślała rolę regularnego trybu życia, m.in. wczesnego wstawania, tak by dzieci miały okazję podczas porannych zajęć w gospodarstwie oddychać rześkim powietrzem i chodzić boso po zroszonej trawie. „Tym sposobem nogi, niczem nie krępowane mogą rozwijać się swobodnie". Odzież powinna być lekka i zapewniająca swobodę w poruszaniu się, dzięki temu powietrze i słońce z łatwością będą mogły przenikać do skóry. Miało to służyć wzmocnieniu dziecięcych organizmów. Jedynie głowę i oczy należało ochraniać przed słońcem[146].

W kwestii odżywiania Stefanowska zalecała umiar, nie uważała także za stosowne przymuszania dzieci do jedzenia. Dieta, do której zachęcała, była w zasadzie jarska. W omawianym tekście dopuszczała spożywanie mięsa, wędlin oraz jaj, choć w ograniczonej ilości. Podobnie jak w już powyżej omówionym artykule pochodzącym z dwutygodnika *Czystość* (obydwa opublikowane w 1908 r.) uczona nadmieniała, że badania naukowe potwierdziły szkodliwość obfitego raczenia się mięsem. Miało to wywoływać rozliczne choroby, jak choćby artretyzm, niedokrwistość i rozstroje nerwowe. Stwierdzenie, że ludzie w ogóle za dużo jedzą, a organizm nie jest w stanie „przerobić" z pożytkiem takiej ilości pożywienia i „literalnie zatruwa sam siebie", pozostaje i dziś aktualne. Podobnie jak i to, że kolacja powinna być „lekka, niezbyt obfita" i spożyta na dwie do trzech godzin przed zaśnięciem[147].

Nieodzownym elementem higieny osobistej było obmywanie ciała. Kąpiel zimna w stawie, jeziorze lub rzece była do tego celu jak najbardziej wskazana. Można było też nacierać ciało ręcznikiem zmoczonym w wodzie. Utrzymanie w czystości zębów także nie podlegało dyskusji. Jako higienę Stefanowska pojmowała również dbałość o sen nocny, który miał trwać 8–10 godzin. Zdrowe dzieci nie powinny długo się wylegiwać, ponieważ mogło to powodować osłabienie i rozleniwienie. Zalecała spanie przy otwartych oknach, podkreślając znaczenie świeżego powietrza dla zdrowia każdego organizmu[148].

W czasie wakacji prócz zajęć w gospodarstwie dzieci winny ponadto zająć się nauką. Ale w trakcie wypoczynku to nie miało być ślęczenie nad książką, lecz bezpośrednia obserwacja przyrody i towarzyszące jej tworzenie zbiorów kamieni i skał, suszenie i opisywanie roślin, kolekcjonowanie owadów. „Rzecz naturalna, iż przy kolekcyonowaniu owadów należy unikać okrucieństwa i nie nakłuwać żywych […] na szpilki". Stefanowska polecała tu dostępne w literaturze wskazówki. Również jako naukę pojmowała wycieczki krajoznawcze: zwiedzanie ciekawych miejsc, kościołów, poznanie gór i lasów. Miało to służyć pogłębieniu znajomości ojczystego kraju[149]. Ten sposób upowszechniania patriotyzmu był realizowany także pod zaborem pruskim[150]. Stefanowska pisała:

> Wycieczki takie pozostawiają najmilsze wspomnienia na całe życie. Tak dziecię powoli uczy się poznawać swój kraj, a poznawszy go, pokocha całą duszą (Stefanowska 1908b, s. 304).

Takie sposoby wychowywania dzieci i młodzieży wpisywały się w ogólnokrajowy trend ku unowocześnianiu pedagogiki pozaszkolnej na przełomie XIX i XX w. Miała być ona przeniknięta ideą wychowania obywatelskiego w duchu narodowym[151]. Ponadto, co też egzemplifikował artykuł Stefanowskiej, coraz bardziej zwracano uwagę z jednej strony na

[146] *Eadem* 1908b, s. 303.
[147] *Ibidem.*
[148] *Ibidem*.
[149] *Ibidem*, s. 304.
[150] Zob. np. Chrzanowski 1931; Skopowski 1960.
[151] Nawroczyński 1937.

psychofizyczne potrzeby dziecka, z drugiej zaś na umiejętności wychowawcze rodziców i kompetencje samych nauczycieli[152].

Artykuł zatytułowany „Dziecko wobec przyrody i wykładu przyrodoznawstwa"[153] stanowi dopełnienie powyżej omówionego tekstu. Stefanowska przeprowadziła w nim krytykę sposobu nauczania przyrodoznawstwa zarówno dzieci, jak i młodzieży. Za największy błąd uznała, iż nie był on dostosowany do ich wrażliwości i potrzeb, nie wyzyskiwał naturalnego zainteresowania otaczającym światem. Podkreślała, że szczególnie małe dzieci wykazują spontaniczną ciekawość wobec zwierząt, które przecież spotkać można niemal wszędzie: psów, kotów, myszy, pszczół, ptaków. Dorośli zaś mają najczęściej obojętny stosunek do nich, jeśli nie pogardliwy czy wrogi. Tym samym więc tłamszą w najmłodszych ich chęć poznania i uczuciowej więzi ze światem natury. Dziecko, wedle Stefanowskiej, zawsze jest jego ciekawe, a obserwacja zachowań zwykłej kury może w nim budzić pozytywne emocje i rozbudzać zainteresowanie otaczającym światem, większe niż opowieści o księżniczkach i rycerzach. Ponadto dzieci odczuwają głębokie współczucie dla krzywdzonych zwierząt, nawet jeśli służą one do przygotowania rosołu[154]. Dusza dziecka:

> żyje […] według swych wewnętrznych potrzeb i praw, z którymi wychowawca liczyć się powinien, jeżeli nie chce skrzywdzić pojęć dziecka i ochłodzić jego zamiłowania do żywych tworów przyrody (Stefanowska 1910a, s. 13).

Edukacja w wieku przedszkolnym i szkolnym jedynie zobojętniała zamiłowanie dziecka do przyrody i była kontynuacją podejścia rozwijanego w rodzinie. Wedle Stefanowskiej na tym etapie wykładało się jedynie „przyrodę martwą". Nie obserwowało się jej żywej, a tylko wypchane zwierzęta, zasuszone rośliny oraz rysunki:

> Uczyć zoologii za pomocą obrazków jest to to samo, jak gdybyśmy chcieli poznawać charakter, zalety i wady ludzi z fotografii (Stefanowska 1910a, s. 14).

Stefanowska uważała, że nawet w placówkach, którym przyświecała myśl edukacyjna Friedricha Fröbla (1782–1852), niemieckiego pedagoga oraz twórcy wychowania przedszkolnego, prezentuje się zwierzęta jedynie na ilustracjach bądź poprzez wypchane eksponaty.

> A więc nigdzie dziecko spotkać się nie może z żywymi tworami przyrody, nigdzie nie ma sposobności przez czas dłuższy obserwować te same zwierzęta, aby zapoznać się z ich obyczajami i trybem życia, co oczywiście jest dla młodocianego umysłu najciekawsze i najbardziej pouczające (Stefanowska 1910a, s. 14).

Współczesna Stefanowskiej szkoła zabijała naturalne u dzieci zainteresowanie przyrodą i nie rozwijała zmysłu obserwacji. Ponadto sytuowała ucznia jedynie w pozycji biernego słuchacza „wykładu". Dlatego też absolwenci, kończąc kolejne etapy edukacji, w większości nie posiadali elementarnej wiedzy o prawach przyrodniczych oraz nie potrafili łączyć w spójną całość chaotycznie podawanych informacji lub po prostu ich nie rozumieli[155]. Ale była to bolączka także szkolnictwa francuskiego. Na poparcie takiej opinii Stefanowska przywołała opinię wybitnego zoologa francuskiego Alfreda Giarda (1846–1908), który miał twierdzić, że „szkoła jest przyczyną, dla której dobrzy przyrodnicy trafiają się tak rzadko" (Stefanowska 1910a, s. 16).

Postulowała, by wprowadzić do programu zajęć szkolnych bezpośrednią obserwację żywych zwierząt. W ten sposób dziecko mogłoby nauczyć się zarówno zoologii, anatomii, fizjologii, jak i ogólnych praw przyrodniczych. Przywołała dotyczące tej nauki wskazówki Jana

[152] O. Woroniecki O.P. [Jacek Woroniecki] 1916.
[153] Stefanowska 1910a.
[154] *Ibidem*, ss. 8–10, 13.
[155] *Ibidem*, s. 15.

Władysława Dawida (1859–1914), pionierskiego pedagoga i psychologa, z którymi w pełni się zgadzała[156]. Podobnie myślał amerykański uczony Luther Burbank (1849–1926). Stefanowska cytowała za nim:

> Każde dziecko powinno mieć do swego rozporządzenia koniki polne, kijanki, owady wodne, ślimaki, poziomki, kasztany, żołędzie, szyszki, drzewa, na które mogłoby włazić, strumyki, gdzieby mu wolno było pluskać się, skały do wdrapywania się. Dziecko, które nie miało tego wszystkiego, pozbawione zostało najlepszej cząstki w swem wychowaniu (Stefanowska 1910a, s. 17).

Dla Stefanowskiej ideałem były szkoły-ogrody, gdzie choćby na małym skrawku terenu rozrastałaby się roślinność stwarzająca dogodne warunki dla zwierząt, które dzieci mogłyby obserwować, hodować i pielęgnować. Dopełnienie takiej edukacji widziała w wycieczkach i koloniach letnich organizowanych na terenach wiejskich, gdzie wypoczynek na świeżym powietrzu łączyłby się z edukacją: „Powinnyśmy usunąć zwyczaj nauczania żywej przyrody za pomocą trupów i obrazków" (Stefanowska 1910a, ss. 18–19) – powtarzała. Michalina Stefanowska stale dawała wyraz swojej troski o dobro dziecka. W artykule zatytułowanym „Ogólne wady szkoły średniej"[157] krytykowała programy szkolne i metody nauczania. Jak zwykle jej główne zastrzeżenia dotyczyły faktu, iż w samym procesie nauczania zapominano o potrzebach i możliwościach dziecka. Redakcja czasopisma *Wychowanie w Domu i Szkole,* w zasadzie zgadzając się z poglądami Stefanowskiej, zwracała w przypisie uwagę, że bolączki polskiej szkoły są dyskutowane wśród pełnych dobrej woli nauczycieli, praktyczne zaradzenie im jednak jest bardzo trudne[158].

Stefanowska uznawała jako błąd jednostronne kształcenie dziecka, kładące nacisk na pracę intelektualną, a zaniedbujące rozwój fizyczny. Czas spędzany na nauce, także w domach, nie pozostawiał już chwil na beztroskie zajęcia:

> Oderwaliśmy dzieci nasze od wesołych zabaw, od wonnych pól i lasów, przepełnionych muzyką ptasząt i owadów […]; przez lata całe wymierzamy dzieciom skąpo ruch i wypoczynek, powietrze i promienie słońca! (Stefanowska 1910b, s. 527).

Przy czym szkoła nie zapoznawała z rzeczywistym życiem, otaczającą naturą czy przyszłymi obowiązkami obywatelskimi oraz rodzinnymi. Nie wychowywała, a jedynie nauczała, dostarczając „pewnej sumy wiadomości teoretycznych", często nieprzydatnych. Metoda nauczania w większości polegała na „ładowaniu wiadomości do głów", nie dawała możliwości samodzielnego myślenia. Nie pozostawiała wolnego czasu na samokształcenie (choćby czytanie książek), brakowało go też na doświadczenia i obserwacje oraz – tak ważny dla rozwoju młodych ludzi obojga płci – ruch na świeżym powietrzu[159].

Nadrzędnym celem każdej szkoły było realizowanie programu nauczania – jednego dla wszystkich uczniów, bez względu na ich możliwości intelektualne i zainteresowania. Większość z nich za nim nie nadążała, a to wywierało szkodliwy wpływ zarówno na rozwój ciała, jak i ducha. Ucząc wszystkich jednakowo i jednakowo wymagając, niwelowano indywidualność dziecka. Stefanowska krytykowała również metodę nauczania języków obcych. Tu bowiem znów skłaniano się do teorii, a nie do praktyki. Sama optowała za „naturalnym" sposobem ich uczenia, mając na myśli żywe słowo – mowę w danym języku[160],

[156] Dawid 1892; Stefanowska 1910a, ss. 16–17.
[157] Stefanowska 1910b, ss. 526–535.
[158] *Ibidem*, s. 526.
[159] *Ibidem*, ss. 526–527, 530.
[160] *Ibidem*, ss. 528–529, 531–532.

oraz za późniejszym wprowadzaniem „ćwiczeń piśmiennych". Uważała, że nadmierna ich liczba, także tych zadawanych do domu, stała się „plagą" polskiego systemu szkolnego[161].

Nie mogła nie poświęcić kilku słów na temat nauk przyrodniczych. Przywołała tu swój wcześniejszy tekst dotyczący nauki przyrody[162]. Z naciskiem powtórzyła, że i w tej dziedzinie znów stawia się w szkołach na teorię, na „malowane i wypchane". Nie daje się dziecku możliwości bezpośredniego obcowania z naturą, a „wykłady" nie wpływają dodatnio na jego rozwój umysłowy[163]. Stefanowska miała świadomość, że słowa krytyki można wypowiedzieć pod adresem szkolnictwa na Zachodzie, które zresztą było wzorem dla organizacji polskiego nauczania. Fakt, iż stało ono na niższym poziomie, uzasadniała słabszym przygotowaniem pedagogów, brakiem odpowiedniej liczby seminariów nauczycielskich, które umożliwiałyby w ciągu kilku lat gruntowne przygotowanie, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne do wykonywania zawodu nauczyciela. Ciekawe były w tym kontekście spostrzeżenia Stefanowskiej na temat roli płci:

> Mężczyźni zabierają się często do wykładania w szkole średniej w oczekiwaniu na korzystniejsze zajęcie chlebodajne, a kobiety wybierają nauczycielstwo dlatego, że inne pola pracy są dla nich mało dostępne. Jednakże obserwacya codzienna wskazuje, że kobiety mają więcej zamiłowania i uzdolnienia do pracy pedagogicznej niż mężczyźni i dlatego w szkole bywa kobieta nietylko nauczycielką, ale często staje się i wychowawczynią, uprawiającą swój zawód z głębokiem zamiłowaniem (Stefanowska 1910b, s. 535).

Dwa artykuły w *Bluszczu* Stefanowska poświęciła pielęgnowaniu chorych dzieci, także tych, które przebywały w szkolnych internatach (chłopcy) i na pensjach (dziewczęta). Asumpt do tych wywodów dała jedna z kolejnych wystaw higienicznych (o charakterze dydaktycznym), która odbyła się w Warszawie w maju 1910 r., zorganizowana przez powstałe w 1898 r. Warszawskie Towarzystwo Higieniczne[164]. Tego rodzaju działalność środowisk inteligenckich pod zaborami wpisywała się w trend uświadamiania społecznej roli higieny i warunków zdrowotnych. Stefanowska zwróciła uwagę na – według niej – niedostateczne promowanie wiedzy na temat opieki nad chorującymi dziećmi, dlatego też cieszyło ją powodzenie, jakim cieszyła się owa wystawa. Pisała: „Dowodzi to, że czujemy potrzebę, aby zasady […] higieny przeniknęły w nasze życie codzienne, aby je odnowiły, i polepszyły, stosownie do wskazań, jakich udziela nam nowożytna nauka lekarska" (Stefanowska 1911a, s. 81).

„Dobrą pieczę" nad chorymi Stefanowska uznawała za konieczny warunek ich powracania do zdrowia. W kolejności wymieniała kwestie, na które należy zwrócić uwagę. Przede wszystkim pokój winien być obszerny, dostępny dla naturalnego światła i świeżego powietrza. Dlatego też uważała wietrzenie za jeden z głównych warunków niezbędnych dla powrotu do zdrowia, a nie wszyscy – nawet ludzie wykształceni – odnosili się do tej czynności ze zrozumieniem. Okna miały pozostawać otwarte (stosownie do pory roku) raz lub kilka razy dziennie. Używanie sztucznych środków (np. woda kolońska, ocet), by odświeżyć powietrze, Stefanowska uznawała za naganne. Ponadto pokój osoby chorującej powinien znajdować się z dala od „zapasów spiżarnianych"; oświetlenie nie powinno pochodzić z lampy naftowej, a ciepło z piecyka zasilanego naftą (najlepsze piece kaflowe). Wszystkie wymienione powyżej czynniki zabierały bowiem choremu świeże powietrze, produkując jednocześnie szkodliwe gazy[165].

[161] *Ibidem*, s. 533.
[162] Stefanowska 1910a.
[163] *Eadem* 1910b, s. 534; por. I.D. 1913.
[164] Anon.$_{10}$ 1910.
[165] Stefanowska 1911a, ss. 81–82.

W drugiej kolejności autorka wymieniła znaczenie ogrzewania. Najczęstszym błędem, wypływającym niewątpliwie ze zbytniej troskliwości, było utrzymywanie za wysokiej temperatury w pokoju osoby chorej, co przy gorączce Stefanowska tym bardziej uznawała za niewskazane[166]. Następną kwestię stanowiła czystość: podłogę należało zmywać raz dziennie; meble, dywany, „portyery" – usunąć. Podobnie wszelkie nieczystości (bielizna, wydzieliny) powinny być natychmiastowo usuwane. Pościel należało często zmieniać, a w miarę możliwości unikać „piernatów i pierzyn", stosując wełniane kołdry. Osoba chora powinna być codzienne myta (co najmniej twarz i ręce oraz jama ustna)[167].

Za równie ważny czynnik w leczeniu Stefanowska uznawała sposób żywienia. Jak pisała:

> Często chory nie powraca do zdrowia dlatego jedynie, iż podają mu zbyt wiele pożywienia lub też pokarmy nieodpowiednie, ciężkostrawne lub zbyt podniecające [za te ostatnie uznawała mięso – K.W.] (Stefanowska 1911a, s. 82).

Warto zaznaczyć, że do dziś pokutuje przekonanie, iż osoba chorująca powinna dużo jeść. Tymczasem Stefanowska wskazywała, że utrata apetytu stanowi objaw naturalny choroby i nie należy zmuszać do jedzenia, ponieważ organizm posiada zgromadzone zapasy odżywcze, które karmią go, nawet jeśli nie przyjmuje on pokarmu:

> Iluż to chorych zostało zabitych nie przez to, że jedli za mało, lecz przeciwnie (Stefanowska 1911a, s. 82).

Ważna zasadą w żywieniu pozostawało stosowanie pokarmów lekkostrawnych, przynajmniej tak długo, dopóki chory był osoba leżącą.

> A więc mleko oraz potrawy jarskie, w postaci kleików, purée z rozmaitych jarzyn i owoców. Natomiast unikać należy mięsa i jaj, jako ciężej strawnych i mniej zdrowych, gdyż drażnią nerwy i krew zaostrzają. Nie trzeba również dawać rosołu i ekstraktów mięsnych, dawno już potępionych przez światłych lekarzy (Stefanowska 1911a, s. 82–83).

Zastąpi go doskonale rosół na bazie jarzyn i włoszczyzny. Z napojów należałoby wykluczyć kawę, herbatę oraz napoje alkoholowe[168].

Osobno Stefanowska ujęła pielęgnację chorych dzieci w internatach szkolnych, a więc w większych zbiorowościach i z dala od rodzinnego domu[169]. Przede wszystkim należało je izolować od zdrowych dzieci, czyli umieszczać w osobnych pokojach. Tak więc w każdej szkole powinna znajdować się infirmeria – pomieszczenie z niezbędnym wyposażeniem oraz łazienką. Na warszawskiej wystawie higienicznej demonstrowano takie właśnie, które spełniało oczekiwania: czyste, wygodne oraz zaopatrzone w niezbędne meble oraz sprzęty sanitarne[170]. Tego rodzaju pokój służyć miał opiece nad lekko chorymi, nie był jednak przeznaczony dla dzieci cierpiących na choroby zakaźne (zwłaszcza „wysypkowe"). W takich przypadkach powinny one zostać z „zakładów naukowych oddalone", a ich pomieszczenia zdezynfekowane. Stefanowska wspomniała o francuskich rygorystycznych przepisach w tym względzie. Mowa w nich była właśnie o izolacji (określano liczbę dni w zależności od choroby), dezynfekcji zarówno ubrania chorego, jak i wszystkich pomieszczeń, w których przebywał (z meblami, zasłonami i ścianami włącznie). Uczeń mógł wrócić do szkoły, przedstawiając świadectwo

[166] *Ibidem*, s. 82.
[167] *Ibidem.*
[168] *Ibidem*, s. 83.
[169] Stefanowska 1911b, ss. 90–92.
[170] *Ibidem*, ss. 90–91.

lekarza zawierające także informacje, że jest wykąpany, a jego odzież czysta. Autorka tekstu z żalem stwierdzała, że „u nas" brakuje podobnych przepisów[171].

Stefanowska poruszyła również problem dziewcząt, które przybywały na pensje do Warszawy z małych ośrodków i nie miały w pobliżu żadnych krewnych mogących sprawować nad nimi opiekę w przypadku poważnego zachorowania. Przytoczyła projekt Anny Jasieńskiej (1838–1911), właścicielki jednej z warszawskich pensji z internatem, którego realizacja miała posłużyć pomocą w takich przypadkach. Jasieńska proponowała, by przy jednym z warszawskich szpitali otworzyć „specyalny pawilon", w którym mogłyby zostać za odpowiednią opłatą umieszczane dziewczęta z chorobami zakaźnymi. Wedle Stefanowskiej zamiar taki powinien być rozważony przez „sfery kompetentne" i poparty zarówno przez osoby kierujące warszawskimi pensjami, jak i „koła szerszej publiczności"[172]. Liczyła na wsparcie społeczne w tym względzie dla zarządu miasta. Jak pisała: „Wszyscy przecież jesteśmy […] głęboko zainteresowani i wszyscy pracować powinniśmy nad tem, aby wszelkimi sposobami osłabić wybuchy epidemii" (Stefanowska 1911b, s. 92).

Autorstwo cyklu artykułów zamieszczonych w *Bluszczu* pod tytułem „Szkolnictwo doby jutrzejszej" może budzić wątpliwości. Trzykrotnie zostały one bowiem podpisane jako M. Stanowska. Michalinie Stefanowskiej zostały one jednak przypisane w *Bibliografii adnotowanej*[173]. Czas ich powstania przypada na okres jej pobytu w Warszawie. Ich treść wydaje się bliska myśli pedagogicznej Stefanowskiej. Prócz tego znajdują się w nich odwołania do działań Józefy Joteyko na polu pedologii (nauki o dziecku), w tym psychologii doświadczalnej, oraz deklaracje autorki na temat kontaktu korespondencyjnego z Joteyko[174].

Sedno poruszonej w artykułach kwestii zasadzało się na konieczności poznania psychiki dziecka, także jego indywidualnych możliwości, w sposób, który umożliwiałby właściwe podejście pedagogiczne. Jak pisała autorka:

> Dzisiejsi psychologowie jednogłośnie twierdzą, że sprawa wychowania szkolnego nie jest jedynie kwestyą programów i rozkładu godzin, lecz sprawą natury stokroć delikatniejszej, gdzie osobowość wychowawcy i wychowańców, stosunek człowieka do człowieka, są rzeczą pierwszorzędnej doniosłości (Stefanowska 1911e, s. 419).

Badaniami z zakresu psychologii doświadczalnej kierowała Joteyko w laboratorium przy uniwersytecie w Brukseli. Naukę o dziecku opierała ona na testach mających wykazywać zdolności fizyczne i psychiczne dzieci. Badania te umożliwiały grupowanie poddanych próbom wedle stopnia inteligencji, pozwalały analizować ich pamięć pod względem ilościowym i jakościowym, a także służyły zweryfikowaniu jakości wzroku i słuchu dzieci[175]. Działanie „szkoły przyszłości" polegać miało na współdziałaniu lekarza szkolnego (dostrzeżono tu potrzebę istnienia takiego stanowiska) z wychowawcą, nauczycielem dla dobra dziecka. Tak działo się już we Francji i Belgii[176].

Jednocześnie ta „nowa szkoła" powinna dbać nie tylko o intelektualny rozwój dziecka, lecz także o jego rozwój fizyczny. W partiach artykułu pobrzmiewają znane już wcześniej z myśli Stefanowskiej wątki: ruch na świeżym powietrzu (np. zajęcia ogrodnicze), sporty, piesze wycieczki, również krajoznawcze, oraz „dobre odżywianie" (tu autorka nie precyzowała,

[171] *Ibidem*, s. 91.
[172] *Ibidem*, ss. 91–92.
[173] Bednarz-Grzybek, Bołdyrew, Kacprzak 2023, s. 835.
[174] Stefanowska 1911e, s. 419.
[175] *Ibidem*, ss. 419–420.
[176] *Ibidem*, s. 420.

jak ono powinno wyglądać). Znów pojawiła się w tekście krytyka surowego przestrzegania realizacji programu nauczania[177]. Co więc powinno czynić wychowanie nowoczesne?

> Stwarzać ludzi wolnych w najwyższym tego słowa znaczeniu: wolnych od żądz niskich, wolnych od przesądów, a przejętych największymi prawdami, jakie ludzkość powoli wydobyła z chaosu, przejętych zamiłowaniem sprawiedliwości i tą prostą dobrocią duszy, która promieniuje na życie, ukształca je i użyźnia (Stefanowska 1911g, s. 458).

Działalność odczytowa Stefanowskiej dotyczyła także tematyki związanej z wychowaniem dzieci. Dla Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego Stefanowska wygłosiła odczyt „Najnowsze prądy w hartowaniu i odżywianiu dziecka". Wyjaśniała, że owo „hartowanie" ma na celu wyrobienie u dzieci odporności na pogodowe zmiany. Jak zwykle podkreślała walory przebywania dzieci na świeżym powietrzu w połączeniu ze sposobem żywienia – raczej jarskim: „Odczyt wygłoszony był w formie bardzo popularnej i dał tyle wiadomości praktycznych, że słuchacze szczerze bardzo obdarzali prelegentkę zasłużonemi oklaskami" (Anon.$_6$ 1908). Stefanowska nie łączyła wegetarianizmu z ekologią (termin powstały w drugiej połowie XIX w.) czy – ściślej rzecz ujmując – z sozologią, a więc nauką o ochronie środowiska naturalnego przed ekspansywną działalnością człowieka[178]. Podobnie w 1908 r. wygłosiła „pogadankę" zatytułowaną „Jak dzieci powinny spędzać wakacje zwłaszcza pod względem higienicznym". Działo się to na spotkaniu Zjednoczonego Koła Ziemianek w Warszawie[179].

8. Szkolnictwo specjalne

Temat ten został stosunkowo dobrze opracowany[180] i pierwotnie nie zamierzałam go poruszać. Uczynię to jednak, ponieważ ta sfera działalności Stefanowskiej wpisuje się w jej humanistyczne zaangażowanie społeczne, które nie pozwalało przejść obojętnie obok krzywdy nie tylko zwierząt, ale przede wszystkim ludzi. Ponadto jej aktywność na rzecz rozwoju szkolnictwa specjalnego stanowiła logiczną konsekwencję przez lata podejmowanych działań: od kariery naukowej, przez popularyzację wiedzy (w tym na temat potrzeb dzieci), po skłonienie się ku praktycznemu działaniu w kwestii dzieci i młodzieży w odradzającej się Rzeczypospolitej. Niewątpliwie ten aspekt jej działalności, podobnie jak Doroty Zylberowej, został z czasem przytłumiony poprzez „monumentalne dzieło" Marii Grzegorzewskiej[181].

Na przełomie XIX i XX w. na terenie zaborów działały szkoły i zakłady specjalne (około 30 placówek) dla dzieci „głuchych" (by użyć współczesnego terminu – niesłyszących), niewidomych, „upośledzonych umysłowo" (z niepełnosprawnością umysłową), a także dla „moralnie zaniedbanych" (niedostosowanych społecznie)[182]. W 1907 r. powstało w Warszawie Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi (działało do 1921 r.). Na jego czele stali Jan Władysław Dawid, Aniela Szycówna i Michalina Stefanowska. Wedle Jacka Kulbaki w gronie tych osób opracowano kwestionariusz do diagnostyki dzieci „upośledzonych", którego podstawą były osiągniecia naukowe Dawida[183]. Praktyczny wkład w pracę z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną wniosła właśnie Stefanowska. Pracując w Towarzystwie Badań Nad Dziećmi, zajmowała się ich „diagnostyką i selekcją". W ten sposób zapisała się jako

[177] Stefanowska 1911f, s. 436.

[178] Świerzowska 2023, ss. 67–69.

[179] Anon.$_3$ 1908.

[180] Zob. np. I. Czarnecka 2021; Kulbaka 2019; 2012. Na temat M. Grzegorzewskiej, J. Joteyko i M. Stefanowskiej zob. Kulbaka 2012, ss. 139–141.

[181] W kontekście Doroty Zylberowej zwrócił na ten fakt uwagę Fetzki 2023, ss. 306–307.

[182] Kulbaka 2019, s. 58.

[183] *Idem* 2016, s. 209; 2014. *Pamiętnik Polskiego T-wa badań nad dziećmi za rok 1912* nie wymienia już Stefanowskiej jako członka Towarzystwa.

twórczyni klas dla dzieci „mało zdolnych” (zadanie to zlecił jej we wrześniu 1917 r. Wydział Szkolny m. Warszawa), pionierka organizatorka szkoleń dla pedagogów specjalnych w Warszawie i w Łodzi oraz przeprowadzająca badania dzieci z dostrzeżonym niedorozwojem. Pracowała w gronie zasłużonych dla rozwoju szkolnictwa specjalnego, m.in. Jana Hellmanna, Tytusa Benniego, Aleksandra Mogilnickiego i Władysława Sterlinga[184]. Z końcem 1919 r. weszła w skład nowo utworzonego Państwowego Kursu Seminaryjnego dla Nauczycieli Dzieci Mało Zdolnych, obok Józefy Joteyko, Doroty Zylberowej, Janusza Korczaka, Anieli Szycówny, Marii Grzegorzewskiej, Władysława Sterlinga i innych[185]. Kierowała też na przełomie lat 1919/1920 „Rocznym kursem seminaryjnym dla nauczycieli dzieci mało zdolnych i z wadami charakteru”. Zaprosiła do współpracy m.in. Józefę Joteyko, Marię Grzegorzewską i Janusza Korczaka[186]. Ta pierwsza – zachęcana przez Stefanowską oraz innych działaczy oświatowych – w okresie wcześniejszym często gościła w kraju, z reguły podczas przerw świątecznych i urlopu latem. Podejmowała wówczas działalność odczytową i służyła swym doświadczeniem przy organizacji naukowych spotkań i kursów dla nauczycieli[187]. Ostatecznie powróciła do Rzeczpospolitej w 1919 r.

Stefanowska rozpoczęła poszukiwanie dzieci „umysłowo upośledzonych” w funkcjonujących na terenie Warszawy szkołach miejskich. Znalazła ich ponad dwadzieścioro i z końcem 1917 r. utworzyła pierwszy oddział (klasę) dla „mało zdolnych” (ul. Złota 24)[188]. W ciągu roku starań powstało siedem miejsc, w których dzieciom zapewniano nie tylko specjalistyczną opiekę oraz wychowanie i nauczanie dostosowane do ich możliwości, lecz także wyżywienie oraz odzież. Jak wspominała sama Stefanowska, pedagodzy mieli do czynienia głównie z istotami brudnymi, „obdartymi”, bosymi, głodnymi, chorymi i wprost zdziczałymi. Do tego przyczyniła się w dużym stopniu wojna, która spowodowała „straszliwą nędzę”[189].

> Jako przykład przytoczę – pisała – że pewna matka w zimie przynosiła swego chłopca do naszej szkoły na plecach, ponieważ dziecko nie miało obuwia. To też zrozumieliśmy, że dzieciom tym, przychodzącym bez śniadania, trzeba przede wszystkiem podać w szkole gorący posiłek, aby mogły pracować i skupić uwagę. Na szczęście Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wydawał prawie darmo produkty spożywcze […]. Gotowanie obiadów odbywało się na kuchence każdego lokalu szkolnego […]. Najbiedniejsze pośród dzieci dostawały także w szkole ubranie i obuwie (Stefanowska 1926–1927, s. 44).

We wczesnych latach 20. XX w. pomieszczenia szkolne dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo znajdowały się niejako „kątem” przy szkołach powszechnych albo w lokalach wynajmowanych. O tych ostatnich Michalina Stefanowska pisała, że one

> nie odpowiadają wymaganiom ani higieny, ani pedagogiki; niektóre z nich są źle oświetlone, inne umieszczone zbyt wysoko – na trzecim i czwartym piętrze […]. Powyższe braki i wiele innych wypływają stąd, że dla dzieci upośledzonych umysłowo w Warszawie nie oddano dotąd ani jednego lokalu, który nazwać można było właściwym lokalem szkolnym. Są to pokoje wynajęte w domach prywatnych lub też pojedyncze sale, przygodnie i czasowo odstąpione przez kierowników szkół normalnych. Trudno sobie wyobrazić, jakie trudności przedstawia kierowanie taką

[184] Kulbaka 2016, s. 210.
[185] Fetzki 2023, ss. 321–322.
[186] Stefanowska 1926–1927; Kulbaka 2019, s. 67; 2016, s. 210.
[187] Lipkowski 1968, s. 94.
[188] Stefanowska 1926–1927, s. 44. Lipkowski 1968, s. 174 podaje, że Stefanowska była organizatorką pierwszych szkół publicznych dla „upośledzonych umysłowo” także w Poznaniu (1919). Tą sferą działalności Joteyko nigdy się nie zajmowała.
[189] Stefanowska 1926–1927, s. 45; I. Czarnecka 2021, s. 46.

> szkołą, rozrzuconą w kilkunastu punktach miasta Warszawy, i nie mającą nawet połączenia telefonicznego (Stefanowska 1924/1925, s. 219)[190].

Stefanowska przedstawiła tę sytuację w komunikacie na I Zjeździe Nauczycieli Szkół Specjalnych w grudniu 1925 r. Weszła w skład prezydium sekcji „upośledzonych umysłowo”[191]. Uczestniczyła również w II Zjeździe w październiku 1934 r. jako członek prezydium. Przewodniczącą Zjazdu (podobnie jak pierwszego) była Maria Grzegorzewska[192].

9. Stosunek do feminizmu. Życie prywatne

Nie znalazłam dowodów na to, by Michalina Stefanowska angażowała się w sposób bezpośredni w ruchy feministyczne czy to za granicą, czy po powrocie do Warszawy, podczas pracy w Łodzi jako nauczycielka, a później w Poznaniu. Jak pisała Cecylia Walewska:

> Stefanowska, zajęta nauką i badaniami swojemi, nie miała czasu ani na teoretyczną, ani na realną walkę o prawa kobiety, jakkolwiek uznawała jej konieczność i żądała równouprawnienia (Walewska 1930, s. 135).

Nie włączała się w organizowanie struktur związków skupiających kobiety w walce o równouprawnienie[193]. Że im sprzyjała, pozostaje jednak jasne. W 1908 r. poprowadziła w Warszawie cykl odczytów dla Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet poświęcony „Ogólnym zjawiskom i prawom biologii”[194]. Również dla członkiń tego Stowarzyszenia wygłosiła referat zatytułowany „Jak istoty żyjące bronią się od zagłady”, wskazując na naturalne mechanizmy w świecie przyrody, które chronią organizmy lepiej niż „urządzenia” wypracowane przez cywilizacje ludzką[195]. Andrzej Dzięczkowski w *Polskim Słowniku Biograficznym* podał, iż była członkinią Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem[196]. Powstało ono jako organizacja feministyczna w marcu 1926 r. w Warszawie, mając służyć obronie interesów kobiet – absolwentek uczelni wyższych[197]. W pismach wydanych drukiem nie znajdujemy jednak poświadczenia, by Stefanowska w czynny sposób się w nim udzielała[198].

Niemniej jednak całe jej życie naznaczone było w praktyce ideałami przyświecającymi feminizmowi przełomu XIX i XX w. Dążeniem do realizacji własnych pasji badawczych demonstrowała protest wobec ówczesnego tradycyjnego podziału ról pomiędzy mężczyzną a kobietą. Wybierając ścieżkę naukową, przeciwstawiała się istniejącemu systemowi kształcenia, który zakładał, że kobiety nadają się jedynie do spełniania roli w życiu domowym, w tym do macierzyństwa. Stefanowskiej bliski był los innych kobiet, niejednokrotnie biednych, samotnych, a przy tym ze względu na wiek już niezaradnych. Dowód na to stanowi jej zaangażowanie w organizację Schroniska dla Nauczycielek w Łodzi (przypomnijmy, że była w tym mieście kierowniczką 7-klasowej szkoły żeńskiej im. Elizy Orzeszkowej). W 1912 r. zaadaptowano lokal przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie w trzech pokojach mogło pomieścić się od 4 do 5 nauczycielek za opłatą 5 rubli miesięcznie. Przewodniczącą w zarządzie Schroniska została właśnie Stefanowska. Działał Komitet Gospodarczy Schroniska, pracujące nauczycielki

[190] Zob. też: Wyczesany 2006, s. 65.
[191] I. Czarnecka 2021, s. 273.
[192] *Ibidem*, s. 277.
[193] Np. nie pada jej nazwisko w wyczerpującym źródłowym artykule na temat organizacji kobiecych w Królestwie Polskim, zob. Zawiszewska 2020.
[194] Walewska 1908, s. 590.
[195] Anon.$_5$ 1908.
[196] Dzięczkowski 2004–2005, s. 222.
[197] *Polskie Stowarzyszenie Kobiet* 1936; *Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet* 1935.
[198] *Ibidem*.

wpłacały na jego działalność składki. Nie pokrywały one wszystkich potrzeb, ale np. w 1913 r. udało się utrzymać 4 starsze kobiety – nauczycielki, które nie posiadały środków do życia[199]. Można sądzić, ze Stefanowska aktywnie działała na rzecz Schroniska: m.in w styczniu 1914 r. przewodniczyła zebraniu Komitetu Schroniska. Korzystała też z prywatnych swoich kontaktów – 2 października 1913 r. odczyt na rzecz powiększenia kapitału Schroniska wygłosiła Józefa Joteyko[200].

Choć nie angażowała się też w działalność natury politycznej podczas zagranicznych studiów i pracy, to wydaje się, iż bliskie jej były poglądy demokratyczne. Bezpośrednio zetknęła się z nimi, przebywając w Genewie i Paryżu, podobnie, jak jej przyjaciółka Józefa Joteyko. Obydwie panie utrzymywały kontakt z polskimi emigrantami. Stefanowska bywała u Bolesława Limanowskiego, którego mieszkanie w Genewie (1878–1883) znane było z gościnności[201]. Otton Lipkowski następująco opisał Joteyko na podstawie relacji działacza socjalistycznego Stanisława Posnera, który wielokrotnie się z uczoną spotykał:

> Przekonał się: […] o jej humanitarnym stosunku do spraw ludzkich, o jej gotowości służenia pomocą upośledzonym i wyzyskiwanym, o postępowości jej poglądów społecznych (Lipkowski 1968, s. 28)[202].

Cytuję tę wypowiedź, ponieważ w równym stopniu dotyczyć ona może samej Stefanowskiej. Gdyby wspomniane tu uczone różniły się światopoglądowo, nie byłaby możliwa ich przyjaźń.

Michalina Stefanowska poznała Józefę Joteyko w Genewie w 1886 r.[203] Wedle ówczesnej studentki Józefy z Krzyżanowskich Kodisowej była ona wówczas w bliskiej zażyłości z Marią Stempowską, która w latach 1886–1888 studiowała na wydziale przyrodniczym tamtejszego uniwersytetu[204]. Wiadomo, że Kodisowa poznała zarówno Joteyko, jak i Stefanowską. Monika Bednarczuk w artykule o Kodisowej pisała, że mało interesujące wydały się jej Józefa Joteyko, jej przyjaciółka Maria Stempowska czy też Michalina Stefanowska i „medyczka" Wiktoria Młodziejowska. Pierwsze „były bardzo wesołe i zachowywały się trochę jak pensjonarki", drugie postrzegała nowo przybyła do Genewy jako „zupełnie stare", chociaż różnica wieku wynosiła tylko około dziesięciu lat[205].

Joteyko i Stefanowska ostatecznie zaprzyjaźniły się, współpracowały na niwie badawczej, razem też czasem publikowały. Stały się dla siebie osobami bliskimi, partnerkami[206]. W okresie kilkunastu lat z krótkotrwałymi przerwami mieszkały razem. Wtedy to Stefanowska w pewnym stopniu usunęła na plan dalszy swe zaangażowanie naukowe. Jak pisał Lipkowski:

> Praktyczniejsza i gospodarna Michalina […] objęła rządy w domu, prowadziła gospodarstwo, zwalniając przyjaciółkę swoją od wszelkich trosk i kłopotów z tym związanych (Lipkowski 1968, s. 33).

[199] Borszyńska 2020, ss. 42–43; Anon.$_{12}$ 1912.

[200] Anon.$_{13}$ 1914.

[201] Limanowski 1961, s. 315.

[202] Wiadomo też, że Stefanowska bywała u Bolesława Limanowskiego, zob. Bednarczuk 2020, s. 20.

[203] Grzegorzewska 1928, s. 130. Na temat samej Józefy Joteyko zob. też Lipkowski 1968; Sedlaczek 1928; Kulbaka 2019, s. 67–69.

[204] Bednarczuk 2020, s. 26.

[205] *Eadem* 2022, s. 142. Autorka artykułu przytaczała wspomnienia Kodisowej: Wspomnienia z lat ok. 1870–1890, Biblioteka Narodowa, rps akc. 13.660.

[206] Löwy 2005, s. 146. Tu też na temat prac podejmowanych i oddzielnie, i wspólnie, zob. ss. 145–172, choć osoba Stefanowskiej stanowi jedynie margines podejmowanych rozważań.

Ilana Löwy, zajmująca się między innymi historią nauki i feminizmu, określiła Stefanowską jako mniej ambitną niż Joteyko[207]. Nie popełni się jednak błędu, uznając, że była to kwestia własnego wyboru. Być może dlatego dorobek naukowy Stefanowskiej był ostatecznie pięciokrotnie mniejszy niż jej przyjaciółki[208]. Według Löwy uczone różniły się w swym podejściu do roli kobiety. Joteyko miała być osobą walczącą o równouprawnienie płci, które w konsekwencji winno otworzyć kobietom drogę do kariery w „męskim stylu". Ubolewała nad faktem, że tradycyjna mentalność, utrudnienia w edukacji i przypisanie im pełnienia roli wyłącznie domowej, prowadzą do zmarnowania wielu potencjalnych zdolności zawodowych. To jej przekonanie, według I. Löwy, wypływało z wiedzy przyrodniczej na temat roli samic w świecie zwierząt wyższych. Były one bowiem odpowiedzialne za potomstwo i w ten sposób zapewniały przetrwanie gatunku. Dzięki naturalnej selekcji samice stawały się bardziej zaradne, pomysłowe, zręczne i odważne niż samce. Ten sam mechanizm miał dotyczyć także ludzi[209]. Wydaje się to jednak nadinterpretacją treści książki Stefanowskiej *Miłość macierzyńska w świecie zwierząt*. Co prawda jej autorka opisywała samice jako ostrożne, przezorne, cierpliwe, przebiegłe i odważne[210], ale nie używała ewolucjonistycznej retoryki (choć ta, jak się zdaje, była jej bliska) oraz nie formułowała opinii o ich „naturalnej wyższości" nad samcami. Nie powinno się więc przenosić jedynego w tej publikacji wartościującego spostrzeżenia „że u wielu zwierząt samice są nierównie więcej zmyślne od samców" (Stefanowska 1902, s. 64), jeśli chodzi o opiekę nad potomstwem, na stosunki międzyludzkie, ponieważ takich porównań brakło we wspomnianej książce.

W latach 1889–1891 Stefanowska mieszkała w Warszawie. Spotkała się tu z Joteyko, i to między innymi za namową swej przyjaciółki wyjechała stąd do Paryża na dalsze studia. Tam również zamieszkały razem. Jak pisała Stefanowska:

> Zwyczajem paryskich studentek wynajęłyśmy sobie skromne mieszkanko […], a ze względów zarówno oszczędnościowych, jak i higienicznych prowadziłyśmy własne gospodarstwo beż służącej. Ster domu przeszedł wkrótce wyłącznie w moje ręce, ponieważ okazało się, że J. Joteyko nie posiada w tym kierunku żadnego doświadczenia, a przy tem studia medyczne zabierały jej wiele czasu (Stefanowska 1927–1928, s. 26).

Stefanowska pisała o „wspólnym pożyciu". Wspominała, że Joteyko bardzo przeżywała nawet krótkie ich rozstania. „Przyprawiało" ją to o „rozstrój humoru"[211].

Następnie obydwie uczone zostały zatrudnione w Instytucie Fizjologicznym im. Solvaya w Brukseli – Stefanowska w 1897 r., a Joteyko rok później. Odtąd były przez prawie 10 lat nierozłączne, „razem żyjąc i pracując", jak to ujęła w biogramie Stefanowskiej I. Chmura-Rutkowska[212]. Były jedynymi kobietami zatrudnionymi w Instytucie na stanowiskach badawczych. Warunki do pracy miały doskonałe. Posiadały one: „zupełną swobodę w wyborze tematu swych prac oraz swobodę stosowania metod naukowych" (Stefanowska 1927–1928, s. 30). Zaowocowało to rozlicznymi publikacjami oraz wystąpieniami na międzynarodowych zjazdach. Ostatnią wspólną pracą Stefanowskiej i Joteyko była książka *Psycho-physiologie de la douleur*[213]. Instytut im. Solvaya zapewniał uczonym pełne utrzymanie oraz wynagrodzenie pod warunkiem publikacji badań w piśmie Instytutu, czyli *Travaux de l'Institut Solvay de*

[207] Löwy 2005, s. 148.
[208] Anon.$_{14}$ 1927–1928.
[209] Löwy 2005, s. 148.
[210] Stefanowska 1902, ss. 11, 13, 14, 18.
[211] Stefanowska 1927–1928, s. 28.
[212] Chmura-Rutkowska 2019, s. 675; Lipkowski 1968, ss. 35–37.
[213] Joteyko, Stefanowska 1909 (zob. Aneks).

Psychologie[214]. Te czasy brukselskie Stefanowska wspominała jako szczęśliwe, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym[215].

Mieszkanie dwóch kobiet razem nie uchodziło w owych czasach za coś dziwnego. Mogło sugerować związek intymny, ale nie musiało. Było bowiem i wygodne, i bezpieczne. Jeśli dodać do tego wspólnotę losu oraz bliskość nie tylko charakteru, ale i zainteresowań naukowych – już znajdujemy na tej płaszczyźnie podstawę silnego związku emocjonalnego. W środowisku studenckim i naukowym, w którym znalazły się Stefanowska i Joteyko, po pierwsze były nielicznymi kobietami i zdarzało się, że spotykały się z pewnego rodzaju ostracyzmem ze strony mężczyzn, po drugie zaś było to środowisko, przynajmniej początkowo, obce. Ponadto dochodziły do tego problemy finansowe, a czasem zwykła samotność. Dlatego też tego typu przyjaźnie nie należały do rzadkości[216].

Ostatecznie Stefanowska zadecydowała o powrocie do Warszawy w 1907 r., gdzie zajęła się między innymi problematyką szkolnictwa specjalnego. W Brukseli dochodziły ją wieści, że po rewolucji 1905 r. nastała atmosfera rokująca lepszą przyszłość.

> Ja uczułam się już trochę znużona badaniem rozwoju mózgów myszy i zatęskniłam do wzięcia udziału w rozwoju mózgów dziecięcych. Krótko mówiąc, po kilkunastoletniej tułaczce za granicą, tęskniłam za powrotem do życia szkolnego w Polsce (Stefanowska 1927–1928, s. 33).

Przeciw wyjazdowi Stefanowskiej „gwałtownie" miała protestować jej „towarzyszka życia". Kontaktu jednak nie utraciły, pisywały do siebie „sążniste listy" (nie zachowała się ich korespondencja), a czasem i widywały się. Joteyko przyjeżdżała do „kraju", Stefanowska zaś do Brukseli[217]. Udało mi się odnaleźć ogłoszenie w jednej z lewicowych gazet, zawiadamiające, że na prośbę profesor Józefy Joteyko redakcja informuje o organizowanym przez uczoną seminarium pedagogicznym w Brukseli (25 lipca – 31 sierpnia 1909). Miało ono na celu zapoznanie nauczycieli i wychowawców z metodami doświadczalnymi w dziedzinie wychowania dzieci poprzez wykłady oraz zwiedzanie szkół czy zakładów wychowawczych. Organizatorka liczyła na udział w seminarium Polaków wyjeżdżających w celach naukowych za granicę. Wszelkich informacji miała udzielać Michalina Stefanowska (ul. Mazowiecka 11/31)[218].

Obydwie te kobiety na trwałe odcisnęły piętno w polskiej nauce, a może i przetarły szlaki innym, które poszukiwały spełnienia zawodowego w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Jak pisano w *Bluszczu*:

> Znudziła się kobiecie rola Anioła, przed którym w chwili ekstazy schyla się kolana, by potem nie raz brutalnie deptać jego ducha; zmęczyła rola istoty, nad obmyśleniem losu której wysilały się wszystkie mózgi prawodawców świata, by zamknąć ją w sieci wyjątkowych praw i najprzeróżniejszych ograniczeń (Węsławska 1908, s. 304).

Stefanowska po rozstaniu z Józefą Joteyko do końca życia pozostała sama. Jej partnerka, która powróciła do wolnej Rzeczypospolitej w 1919 r., związała się z Marią Grzegorzewską, z którą ostatecznie zamieszkała. Ale wszystkie te panie ostatecznie połączyła myśl i działanie na rzecz rozwoju szkolnictwa specjalnego. Tak o nich napisał Jacek Kulbaka:

> Michalina Stefanowska, Józefa Joteyko i Maria Grzegorzewska należały do pokolenia emancypantek. Ich osiągnięcia naukowe usytuowały je w gronie

[214] Stefanowska 1927–1928, s. 30; Walewska 1908, s. 590; Lipkowski 1968, ss. 36–37;
[215] Stefanowska 1927–1928, ss. 30– 32.
[216] Bednarczuk 2020, ss. 7–8, 26–27.
[217] Stefanowska 1927–1928, s. 33.
[218] Anon.$_8$ 1909; na temat owego Seminarium zob. też Lipkowski 1968, ss. 39–41.

> najwybitniejszych naukowców przełomu XIX/XX wieku. […] Swój czas dzieliły między pracę badawczą, działalność dydaktyczną i społeczną. Łączyła je ponadto wielka wrażliwość względem osób potrzebujących, zachwyt wobec wytworów natury, jak również niesłabnące zainteresowanie kulturą i sztuką (Kulbaka 2019, s. 72).

Po śmierci Joteyko w kwietniu 1928 r., ukonstytuował się w Warszawie Komitet Uczczenia Zasług Prof. Dr Józefy Joteyko. Celem jego działań była popularyzacja osiągnięć naukowych uczonej. W kraju, jak pisał Lipkowski, największą aktywność na tym polu wykazywali „przyjaciele, towarzysze pracy i uczniowie", m.in. Maria Grzegorzewska i Michalina Stefanowska[219].

10. Upowszechnienie wiedzy na temat Michaliny Stefanowskiej

W ostatnich latach pojawiły się inicjatywy przypominające działalność kobiet na niwie nauki. Taką był niewątpliwie projekt zatytułowany „Gdy nauka jest kobietą", a realizowany na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza m.in. przez Iwonę Chmurę-Rutkowską oraz Edytę Głowacką-Sobiech[220]. W poznańskiej Galerii Śluza zespół kuratorski: I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, A. Pikuła i O. Tarczyńska-Polus zorganizował wystawę zatytułowaną „Naukowczynie. Pierwsze kobiece kariery uniwersyteckie w Poznaniu" (listopad 2021–kwiecień 2022). Ekspozycja poświęcona została jedenastu wybitnym Polkom, w tym Michalinie Stefanowskiej.

> Historie i dorobek badaczek sprzed stu lat – jak pisały organizatorki wystawy – stać się mogą inspiracją dla współczesnych oraz potwierdzeniem, że uniwersytet jest przestrzenią, którą kobiety mogły i mogą współtworzyć na równych prawach i we wszystkich dziedzinach naukowych. Ufamy, że biografie bohaterek staną się źródłem wielu inspiracji (Wystawa Naukowczynie 2019).

W *Przeglądzie Wielkopolskim* w 2022 r. ukazał się artykuł poświęcony działalności kobiet na niwie nauki, powstały na bazie wspomnianego wyżej projektu[221], który zaowocował także wieloma innymi tekstami dostępnymi dzisiaj przede wszystkim w Internecie. Ich źródłem były nie tylko naukowe, lecz także i społecznie podejmowane inicjatywy[222].

Wzruszający tekst dotyczący Stefanowskiej przeczytałam na jednym z blogów popularyzujących wiedzę. To Zielona Grupa, zarejestrowana jako stowarzyszenie w 2013 r., która za jeden z celów działania obrała poszerzanie wiedzy szkolnej. W 2022 r. zrealizowała projekt zatytułowany „Znane/nieznane: Naukowczynie". Podjęte dociekania miały swe źródło w udokumentowanym źródłowo przekonaniu o dyskryminacji kobiet na polu naukowym na przełomie XIX i XX w. Ich cel zaś stanowiło przypomnienie tych zapomnianych oraz ich działalności. Tu również Stefanowska została doceniona. Tak więc czytamy:

> Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczynka, która najbardziej na świecie lubiła się uczyć. Nazywała się Michalina Stefanowska i już w wieku kilku lat postanowiła, że zostanie uczoną. Nie było to łatwe, gdyż w tamtych czasach dziewczynki raczej zostawały kucharkami, praczkami, sprzedawczyniami, a w najlepszym razie żonami bogatych panów. To zupełnie nie interesowało Michaliny, więc gdy tylko

[219] Lipkowski 1968, s. 55; Od Redakcji 1927–1928, s. VI; Anon.$_{15}$ 1928.

[220] Chmura-Rutkowska, Głowacka-Sobiech 2018, ss. 20–21.

[221] Chmura-Rutkowska, Gajewska, Głowacka-Sobiech, Kokociński, Wala 2022, ss. 45–55. Tu podano pełen skład zespołu realizującego projekt (s. 45), bibliografię publikacji oraz informacje o wystawach i zrealizowanym filmie (ss. 54–55).

[222] Chmura-Rutkowska 2021; Makowska 2024. Dowodem tych inicjatyw pozostaje także prasa, jak np. dodatek do *Gazety Wyborczej*: Grzywacz 2018.

nadarzyła się okazja, natychmiast wyjechała do Szwajcarii, gdzie dziewczyny też mogły studiować.

Tam poznała inną studentkę – Józefę Joteykównę. Bardzo się zaprzyjaźniły i od tej pory przez wiele lat były prawie nierozłączne. Razem się uczyły, mieszkały i pracowały, co również było niezwykłe w tamtych czasach.

Michalina szczególnie interesowała się zoologią, czyli nauką o zwierzętach. Badała ich zwyczaje i wkrótce doszła do wniosku, że niewiele się one różnią od zachowań ludzi. Na przykład ssawce (dziś nazywane ssakami) tak samo troszczą się i opiekują swoimi dziećmi jak ludzkie mamy.

Michalina napisała o swoich odkryciach kilka książek, które uznano za arcyciekawe i dlatego przyjęto ją do Polskiej Akademii Umiejętności. Było to niezwykłe wyróżnienie, gdyż jedyną kobietą oprócz niej w tym gronie była Maria Skłodowska-Curie. Michalina została też pierwszą kobietą w historii, która otrzymała habilitację, czyli stopień naukowy na Uniwersytecie Poznańskim (Znane/nieznane: Naukowczynie 2022).

Kolejny przykład działalności na rzecz upowszechnienia wiedzy o dokonaniach kobiet na niwie naukowej stanowi konferencja (11–13 grudnia 2023) na Uniwersytecie Łódzkim zatytułowana „The workshop: ‘Stefanowska’s sisters:’ How Central/Eastern European women’s access to higher education produced an epistemilogical shift”[223].

11. Zakończenie

Michalina Stefanowska włączyła się w popularyzowanie wiedzy na ziemiach polskich pod zaborami. Pracując poza granicami Ojczyzny, uczestniczyła w działalności na rzecz upowszechniania nowoczesnych trendów badawczych. Była jedną z nielicznych kobiet w gronie pisującym do opiniotwórczych polskojęzycznych periodyków. Tu, jak wszędzie, przeważali mężczyźni, by wymienić choćby geografa Filipa Sulimierskiego (1843–1885), przyrodnika Bronisława Rejchmana (1848–1936), Józefa Nusbauma-Hilarowicza (1859–1917), zoologa, zwolennika ewolucjonizmu, i jego brata Henryka (1849–1937), neurologa i fizjologa, botanika Józefa Rostafińskiego (1850–1928), religioznawcę, historyka Ignacego Radlińskiego (1843–1920), socjologa i ekonomistę Ludwika Krzywickiego (1859–1941) oraz polskich podróżników, jak np. geologa Józefa Siemiradzkiego (1858–1933).

Pozornie aktywności Stefanowskiej mogą nasuwać myśl o bardzo zróżnicowanym charakterze jej działalności. I niesłusznie. Zawsze broniła godności i piękna świata przyrody, uczyła jak należy o niego dbać, uwrażliwiała na jego piękno. Dawała wskazówki służące ulepszeniu egzystencji ludzkiej, ważne od zarania życia każdego człowieka. Zdawała sobie sprawę, że jedynie upowszechnienie wiedzy na temat zdrowego żywienia czy ruchu na świeżym powietrzu może pomóc dorosłym (i rodzicom, i nauczycielom) w doskonaleniu procesu wychowawczego dzieci. Edukacja na różnych szczeblach miała być silnie zespolona z powyższymi kwestiami. Stefanowska kładła przy tym nacisk na kształtowanie postaw obywatelskich. Wedle niej szkolnictwu potrzebna była gruntowna reforma, taka, która proces nauczania dostosowałaby do potrzeb i możliwości dzieci oraz uczyniła go atrakcyjnym i powiązanym z otaczającą rzeczywistością. Niepełnosprawne dzieci wpisane w ten kontekst miały zasługiwać na szczególne wsparcie i opiekę. Piętno na całym jej życiu wywarł okres, gdy pracowała jako nauczycielka szczebla gimnazjalnego. Ten czas okazał się, moim zdaniem, niezwykle budującym jej osobowość. Był ponadto zarówno dobrym startem do kariery

[223] The workshop: Stefanowska’s sisters 2023.

akademickiej, jak i pozwolił jej stać się popularyzatorką wiedzy, a następnie poświęcić się organizacji szkół specjalnych w wolnej już Rzeczypospolitej Polskiej.

Analiza pozanaukowych publikacji oraz pozanaukowej działalności Michaliny Stefanowskiej pozwoliła uzyskać pogłębiony jej wizerunek. To poprzez ich pryzmat ukazały się w pełni cechy jej charakteru, które umykały uwadze w biogramach skupiających się na karierze naukowej tej kobiety. Okazała się osobą wrażliwą na ludzką krzywdę, angażującą się w sprawy społecznie istotne, otwartą na świat, odważną i konsekwentną w każdym podejmowanym działaniu. Postawa Stefanowskiej była głęboko humanistyczna. Może to dziwić u osoby posiadającej wykształcenie pojmowane jako ścisłe. Jednakże na przełomie XIX i XX w. nauki przyrodnicze mocno powiązane były z humanistycznymi, co tłumaczyć może w przypadku Stefanowskiej ich łączność, a nie rozdźwięk. Niestety nie spisała swych wspomnień, poza tymi, które dotyczyły jej więzi z Joteyko. Nie wiemy niczego o jej dzieciństwie, wczesnej śmierci rodziców, opiece nad rodzeństwem oraz trudach związanych ze studiami i pracą oraz lekturach. Być może należała do kobiet, które uważały, że ich losy nie są warte pamięci. Mimo szerzącego się feminizmu było to częste podejście w środowiskach zdominowanych przez mężczyzn, którzy w większości pisali i publikowali pamiętniki czy wspomnienia.

Znaczenie działalności Michaliny Stefanowskiej pojmuję w kontekście współczesnych badań nad historią popularyzacji nauki i wiedzy oraz nad historią kobiet zaangażowanych naukowo, a zarazem obywatelsko – na rzecz społeczeństwa polskiego pod zaborami i po odzyskaniu niepodległości.

Aneks

Bibliografia prac naukowych Michaliny Stefanowskiej opublikowanych w języku francuskim i polskim (wybór)[224]

1889a: *La disposition histologique du pigment dans les yeux des arthropodes sous l'influence de la lumière directe et de l'obscurité complète*. Genève: Imprimerie Charles Schuchardt.

1891: Instynkt u zwierząt i ludzi. *Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie* 63(7), ss. 23–32.

1896: Action des alcaloïdes et de diverses substances médicamenteuses sur les coeurs lymphatiques de la grenouille. *Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles* 5, ss. 424–455.

1897: Evolution des cellules nerveuses corticoles chez la souris. *Travaux de Laboratoire de l'Institut Solvay* 1–2.

1898: Developpement des cellules nerveuses corticales chez la jeune souris. *Bulletin de la Société des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles* 5–6.

1900a: Étude histologique du cerveau dans le sommeil provoqué par la fatigue. *Journal de Neurologie*, Bruxelles, 5, ss. 181–185.

1900b: Localisation des altérations cérébrales produites par l'éther. *Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxselles* 9(2–3).

1900c: Mózg i świadomość. I. O ile zwierzęta mają świadomość. *Głos. Tygodnik Naukowo-Literacki, Społeczny i Polityczny* 15(16), s. 252.

1900d: Mózg i świadomość. II. Siedlisko świadomości. *Głos. Tygodnik Naukowo-Literacki, Społeczny i Polityczny* 15(17), ss. 266–267.

1900–1901: Déshydràtion du protoplasme vivant par l'éther, le chloroforme et l'alcool. *Annales de la Société Belge de Microscopie* 27, ss. 63–73.

1901a: Diversité de résistance des différents territoires cérébraux vis-à-vis du traumatisme et de l'intoxication. *Institut Solvay, Travaux de Laboratoire*, ss. 167–175.

1901b: La cellule nerveuse et les actes psychiques. *Revue de l'Université de Bruxelles* 6.

[224] Bibliografia została opracowana na podstawie: AN PAN i PAU; *Rocznika Polskiej Akademii Umiejętności* 1930/1931, s. XLVIII; Dzięczkowski 2004–2005; Michalina Stefanowska 2026a; Micheline Stefanowska 2024; 2026; Walewska 1922, s. 10; Lipkowski 1968, ss. 188–209 oraz M.R.S. Creese, T.M. Creese 2015, ss. 209–215.

1901c: Les appendices terminaux des dendrites cérébraux et leurs differents états physiologiques. *Travaux de Laboratoire de l'Institut Solvay*, ss. 1–58.
1901d: Résistance rationelle variable dans les différents territoires du cerveau. *Journal de Neurologie*, Bruxelles, 6, ss. 5–8.
1901e: O istotnych zakończeniach komórek nerwowych mózgu i o znaczeniu ich w sprawach psychicznych. Morfo-fizyologia ciałek gruszkowatych. *Kosmos. Czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika* 26, ss. 244–250.
1902a: La grande hypnose chez les grenouilles en inanition. *Bulletin de l'Académie Royale de Médecine en Belgique* 16, ss.185–227.
1902b: Najnowsze wyniki badań nad histofizyologią komórki nerwowej. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 21(13), ss. 204–207.
1903: Sur la croissance en poids de la souris blanche. *Comptes Rendus Hebdomadaires des Séances de l'Académie des Sciences, Paris* 136, ss. 1090–1093.
1908: Ewolucja teorji neuronów. *Sfinks. Czasopismo literacko-artystyczne i naukowe* 2, ss. 130–146.
1909: *Évolution de la théorie des neurones*, Bruxelles: Ém. Rossel, Imprimeur.
1924: Wzrost wagi u zwierząt i roślin oraz statystyczne poszukiwania nad ewolucją wysokości u roślin. *Kosmos. Czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika* 49(4), ss. 1193–1208.

Prace naukowe opublikowane we współautorstwie z Józefą Joteyko

1901: Influence des anesthésiques sur l'excitabilité des muscles et des nerfs. *Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles* 8(10).
1902a: *Anesthésie des nerfs sensitifs et moteurs: communication à la Société Belge de Neurologie, séance du 25 janvier 1902*, Bruxelles.
1902b: De la gradation des effets des anesthésiques. *Archives de Sciences Physiques et Naturelles de Genève* 4(13).
1902c: Dissociation des phénomènes de sensibilité et de motilité dans l'anesthésie par l'éther. *Bulletin de l'Académie Royale de Médecine* 16(1).
1903a: Contribution à l'étude expérimentale de la douleur. *L'année psychologique* 10, ss. 461–470.
1903b: Recherches algésimétriques. *Bulletin de l'Académie Royale de Belgique* 2, ss. 199–283.
1904: Asymetria czuciowa a ośrodki bólu. *Przegląd Filozoficzny* 7(1), ss. 1–18.
1909: *Psycho-physiologie de la douleur*. Paris: Félix Alcan.

Bibliografia

Źródła archiwalne

[Afisz] 1908: URL: https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=68250 (dostęp 24.02.2025).
[Anon.$_1$] 1876: Nowości. Krajowe. *Wędrowiec* 13(357), s. 286.
[Anon.$_2$] 1892: Kronika Naukowa. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 11(1), s. 15.
[Anon.$_3$] 1908: Na mównicy. *Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała* 3(10), s. 110.
[Anon.$_4$] 1908: Na mównicy. *Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała* 3(20), s. 241.
[Anon.$_5$] 1908: Odczyty i wykłady. *Nowa Gazeta. Poświęcona wszelkim zjawiskom życia społecznego* 3(551), s. 2.
[Anon.$_6$] 1908: Towarzystwo wychowania przedszkolnego. *Kurjer Warszawski* 88(281), s. 2.
[Anon.$_7$] 1908: Uczona polska przyrodniczka. *Tygodnik Ilustrowany* 1(25), s. 508.
[Anon.$_8$] 1909: Seminarium Pedagogiczne. *Społeczeństwo. Tygodnik Naukowo-Literacki, Społeczny i Polityczny* 2(20), s. 242.
[Anon.$_9$] 1910: Osobiste. *Kurjer Warszawski* 90(357), s. 3.
[Anon.$_{10}$] 1910: Wystawa Hygieniczna „Czystość to zdrowie". *Zdrowie. Organ Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego* 26(6), ss. 486–495.
[Anon.$_{11}$] 1911: Na mównicy. *Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała* 6(5), s. 58.
[Anon.$_{12}$] 1912: Ze schroniska dla nauczycielek. *Rozwój* 15(282), s. 3.
[Anon.$_{13}$] 1914: Z komitetu schroniska dla nauczycielek. *Rozwój* 17(22), s. 2.

[Anon.14] 1927–1928: Bibliografia prac J. Joteyko. *Polskie Archiwum Psychologji. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom psychologji teoretycznej i stosowanej* 2(2–4), ss. 173–186.
[Anon.15] 1928: Po zgonie prof. dr Józefy Joteyko. *Kobieta Współczesna* 2(22), s. 6.
[Anon.16] 1930: Profesorowie uniwersytetu poznańskiego w sprawie brzeskiej w imię honoru Polski. *Kurjer Poznański (wydanie poranne)*, 23 grudnia 1930, 110(590), s. 1.
[Anon.17] 1931: Ponure horoskopy dla nauki polskiej. *Kurjer Poznański*, 16 czerwca 1931, 270, s. 8.
Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, *Polska Akademia Umiejętności, Akta członków*, sygn. K I 2, Stefanowska Michalina (brak numeracji kart).
Archiwum UAM, *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939*, sygn. 15A/1, s. 130.
Błędowski, Ryszard; Orłowski, Stanisław (red.) 1917: *Dziesięciolecie Wolnej Wszechnicy Polskiej TKN. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Kursów Naukowych 1906–1916*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
Cook, Frederick Albert 1900: *Through the first Antarctic night, 1898–1899: a narrative of the voyage of the „Belgica" among newly discovered lands and over an unknown sea about the south pole*. London: William Heinemann.
Darwin, Karol [1871] 1874: *O pochodzeniu człowieka*. Tłum. z ang. Ludwik Masłowski. Kraków: Nakładem wydawnictwa „Kraju".
Dawid, Jan Władysław 1892: *Nauka o rzeczach. Rys jej historycznego rozwoju, podstawy psychologiczne, metoda oraz wzory lekcyj*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
Dudrewicz, Leon 1884: Kilka słów o czerwonoskórcach z pokolenia „Omaha" pod względem antropologicznym. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 3(23), ss. 353–356.
[Dział reklam] 1913: Hygieniczna lecznica dra Tarnawskiego w Kosowie. *Zakopane. Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego* 6(19), s. 13.
X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w r. 1907: *Przegląd Lekarski Organ Towarzystw Lekarskich Krakowskiego i Galicyjskiego oraz Towarzystwa Lekarzy Polskich w Chicago* 20, ss. 268–269.
F.S. 1879: Lapończykowie w Paryżu. *Wędrowiec* 6(131), ss. 13–14.
Flammarion, Camille 1892a: *Qu'est-ce que le ciel?* Paris: Libraire Hachette et Cie.
Flammarion, Kamil 1892b: *Niebo*. Przekład z francuskiego dr. M. Stefanowskiej, Warszawa: Gebethner i Wolff (wyd. I); 1895: (wyd. II) Warszawa: Gebethner i Wolff; 1907: (wyd. III). Warszawa: Gebethner i Wolff.
Grzegorzewska, Maria 1928: Po zgonie Prof. Dr Józefy Joteyko. *Ruch Pedagogiczny. Czasopismo poświęcone sprawom wychowania i nauczania* 15(5), ss. 129–136.
I.D. 1913: O lekcyach przyrody na wycieczkach. *Wychowanie w domu i szkole* 1(3), ss. 210–220.
J.Gw… 1889: Rzut oka na wystawę. (Od specjalnego korespondenta). Paryż, d. 6-go maja. *Wędrowiec* 27(19), ss. 218–220.
Janczewska, K. 1908: Otwarcie kursów naukowych w 1908/1909 r. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 44(43), ss. 484–485.
Joteyko, Józefa; Varia, Kipiani 1907: *Enquête scientifique sur les végétariens de Bruxelles*. Paris: Henri Lamertin; Société Végétarienne de France.
Lapparent, Albert de 1893: *Traité de Geologie. Phenomènes actuelles*. Paris: Masson.
Limanowski, Bolesław 1961: *Pamiętniki (1870–1907)*. Oprac. J. Durko. Warszawa: Książka i Wiedza.
M.Fl. [Maksymilian Flaum] 1892: Instytut Solvaya w Brukselli i słówko o elektryczności zwierzęcej. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 11(1), ss. 10–14.
[Nekrolog Stefanowskiej] 1942: URL: https://archive.org/details/jbc.bj.uj.edu.pl.NDIGDZS063811 (dostęp 7.02.2025).
O. Woroniecki O.P. [Woroniecki Jacek] 1916: Społeczeństwo a wychowanie. *Rok Polski. Czasopismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego* (1)8, ss. 17–31.
Od Redakcji 1927–1928: Po zgonie Prof. Dr. Joteyko. *Szkoła Specjalna* 4(1), ss. I–VI [po s. 65].
[Ogłoszenie] 1889: *Kurjer Warszawski* 69(263), s. 6.
Pamiętnik Polskiego T.wa badań nad dziećmi za rok 1912: 1913. Warszawa: Czcionkami Drukarni Naukowej.
Pawlikowski, Jan Gwalbert 1913: *Kultura a natura*. Lwów: H. Altenberg.
Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższem Wykształceniem w latach 1926–1936 1936. Warszawa: Nakładem Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem.
Prace I-go Zjazdu Neurologów Psychiatrów i Psychologów Polskich odbytego w Warszawie 11–12–13 października 1909 r. 1910. Warszawa: Skład Główny E. Wende i Sp.
Reclus, Élisée 1868: *La Terre. Description des phénomènes de la vie du globe*. Vol. 1. *Les continents*. Paris: L. Hachette et Cie.
Reclus, Élisée 1869: *La Terre. Description des phénomènes de la vie du globe*. Vol. 2. *L'océan – L'athmosphère – La vie*. Paris: L. Hachette et Cie.
Reclus, Elizeusz 1894: *Zjawiska ziemskie*. T. 1. *Lądy stałe*. Z upoważnienia przełożyła i uzupełniła dr M. Stefanowska. Warszawa: Gebethner i Wolff.
Reclus, Elizeusz 1895: *Zjawiska ziemskie*. T. 2. *Morza i meteory*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

Rocznik Polskiej Akademji Umiejętności 1930/1931 1932. Kraków: Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności.
Sieradzki, Włodzimierz (red.) 1907/1908: *Sprawozdanie z posiedzeń naukowych w sekcyach X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*. Lwów: H. Altenberg.
Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1938, 12. Poznań 1939.
Sprawozdanie 1911: Sprawozdanie z Walnego Zebrania Delegatów Towarzystwa „Przyszłość". *Przyszłość. Miesięcznik poświęcony zwalczaniu alkoholizmu. Organ Towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość"* 7(78), s. 82.
Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem 1935. Warszawa: Drukarnia „Siła".
Stefanowska, Michalina 1889b: Najnowsze badania w dziedzinie fizyologii specjalnej. *Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego literatury i Sztuk Pięknych* 24(40), s. 476.
Stefanowska, Michalina 1889c: Nauka dziedziczności. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 8(47), ss. 751–754.
Stefanowska, Michalina 1890: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 2(51), ss. 387–388.
Stefanowska, Michalina 1891a: Kilka słów o dzisiejszym stanie nauczania antropologii. *Wszechświat. Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym* 10(1), ss. 9–12.
Stefanowska, Michalina 1891b: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 3(60), ss. 119–122.
Stefanowska, Michalina 1891c: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 3(70), ss. 285–286.
Stefanowska, Michalina 1891d: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 3(71), ss. 301–302.
Stefanowska, Michalina 1891e: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 3(78), ss. 411–413.
Stefanowska, Michalina 1891f: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 4(84), ss. 83–84.
Stefanowska, Michalina 1891g: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 4(85), ss. 108–110.
Stefanowska, Michalina 1891h: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 4(90), ss. 186–187.
Stefanowska, Michalina 1891i: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 4(92), ss. 219–220.
Stefanowska, Michalina 1892a: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 5(111), ss. 102–103.
Stefanowska, Michalina 1892b: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 5(112), ss. 119–122.
Stefanowska, Michalina 1892c: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 5(120), s. 255.
Stefanowska, Michalina 1892d: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 5(121), ss. 270–271.
Stefanowska, Michalina 1892e: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 5(128), ss. 375–378.
Stefanowska, Michalina 1892f: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 5(130), ss. 403–404.
Stefanowska, Michalina 1892g: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 6(137), ss. 106–107.
Stefanowska, Michalina 1892h: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 6(138), ss. 119–123.
Stefanowska, Michalina 1892i: Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 6(147), ss. 207–209.
Stefanowska, Michalina 1892j: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 6(149), ss. 298–300.
Stefanowska, Michalina 1893a: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek do Kuriera Lwowskiego* 1(15), ss. 114–117.
Stefanowska, Michalina 1893b: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek do Kuriera Lwowskiego* 1 (34), ss. 268–269.
Stefanowska, Michalina 1893c: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek do Kuriera Lwowskiego* 1(47), ss. 371–372.
Stefanowska, Michalina 1893d: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek do Kuriera Lwowskiego* 1(51), ss. 401–403.
Stefanowska, Michalina 1893e : Kronika naukowa. *Tygodnik Ilustrowany* 7(159), ss. 26–27.
Stefanowska, Michalina 1893f: Kronika naukowa. Dokończenie. *Tygodnik Ilustrowany* 7(160), s. 43.
Stefanowska, Michalina 1894: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek do Kuriera Lwowskiego* 2(46), ss. 367–368.
Stefanowska, Michalina 1897a, Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 5(18), ss. 138–141.
Stefanowska, Michalina 1897b, Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 5(19), ss. 149–151.
Stefanowska, Michalina 1897c, Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 5(9), ss. 65-66.
Stefanowska, Michalina 1897ed: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(10), ss. 150–152.
Stefanowska, Michalina 1897e: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(11), ss. 165-166.
Stefanowska, Michalina 1897f: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(12), ss. 177-179.
Stefanowska, Michalina 1897g: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(13), ss. 194-196.
Stefanowska, Michalina 1897h: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(14), ss. 210-211.
Stefanowska, Michalina 1897i: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza). *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(15), ss. 226-227.
Stefanowska, Michalina 1897j: Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym (Psychologia porównawcza. *Ster. Dwutygodnik dla spraw wychowania i pracy kobiet* 3(17), ss. 241-242.

Stefanowska, Michalina 1898: *Co się dzieje w ulach? Życie i obyczaje pszczoły zwyczajnej*. Warszawa: Skład Główny w księgarni Tanich Wydawnictw; 1906 wyd. II, Skład Główny w Księgarni Polskiej.
Stefanowska, Michalina 1899: Kartki naukowe. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 7(11), ss. 87–88.
Stefanowska, Michalina 1900a: Bakterie jako sprzymierzeńcy nasi w rolnictwie i przemyśle. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 8(41), ss. 324–325.
Stefanowska, Michalina 1900b: Kilka słów o meteorologii (Rozmaite figle rozumu. Próby sztucznego sprowadzania deszczu. Rozpędzanie gradu za pomocą wystrzałów armatnich). *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 8(47), ss. 371–372.
Stefanowska, Michalina 1900c: Pierwsza próba spędzenia zimy pod biegunem południowym według opisu dra Cooka. *Tydzień. Dodatek Literacki Kuriera Lwowskiego* 8(2), ss. 11–13.
Stefanowska, Michalina 1902: *Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym*. Warszawa: Druk J. Sikorskiego.
Stefanowska, Michalina 1905: *Życie w oceanie. Opis popularny roślin i zwierząt morskich*. Warszawa: Nakładem i drukiem Michała Arcta.
Stefanowska, Michalina 1908a: Jak dzieci spędzać powinny wakacje na wsi. Wskazówki pedagogiczne dla matek i wychowawczyń. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet*-44(26), ss. 294–295.
Stefanowska, Michalina 1908b: Jak dzieci spędzać powinny wakacje na wsi. Wskazówki pedagogiczne dla matek i wychowawczyń. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 44(27), ss. 303–304.
Stefanowska, Michalina 1908c: O wpływie odżywiania na charakter osobnika i rasy. *Czystość. Dwutygodnik Etyczny* 4(9), ss. 129–137.
Stefanowska, Michalina 1910a: Dziecko wobec przyrody i wykładu przyrodoznawstwa. *Wychowanie w Domu i Szkole* 3(1), ss. 7–19.
Stefanowska, Michalina 1910b: Ogólne wady szkoły średniej. *Wychowanie w Domu i Szkole*-3(6), ss. 526–635.
Stefanowska, Michalina 1911a: Pielęgnowanie chorych dzieci w internatach szkolnych. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 47(8), ss. 81–83.
Stefanowska, Michalina 1911b: Pielęgnowanie chorych dzieci w internatach szkolnych. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 47(9), ss. 90–92.
Stefanowska, Michalina 1911c: Pierwszy kongres pedologiczny w Brukselli. *Zdrowie. Organ Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, poświęcony higienie publicznej i prywatnej* 27(12), ss. 899–903.
Stefanowska, Michalina 1911d: Pierwszy międzynarodowy kongres pedologiczny. *Reforma Szkolna. Rocznik poświęcony reformie wychowania i nauczania* 2, ss. 341–353.
Stefanowska, Michalina 1911e: Szkolnictwo doby jutrzejszej. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 47(40), ss. 419–420.
Stefanowska, Michalina 1911f: Szkolnictwo doby jutrzejszej. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 47(41), ss. 435–437.
Stefanowska, Michalina 1911g: Szkolnictwo doby jutrzejszej. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 47(42), s. 458.
Stefanowska, Michalina 1925: Stan szkół specjalnych dla dzieci upośledzonych w Warszawie w 1924/1925 r. *Szkoła Specjalna* 1(3), ss. 218–221.
Stefanowska, Michalina 1926–1927: Początki organizowania szkoły specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w Warszawie. *Szkoła Specjalna* 3(1), ss. 44–46.
Stefanowska, Michalina 1927–1928: Wspomnienia z życia Józefy Joteyko. *Polskie Archiwum Psychologii. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom psychologji teoretycznej i stosowanej* 2(2–4), ss. 25–34.
Stefanowska, Michalina 1929: Józefy Joteyko działalność naukowa. *Nowiny Lekarskie* 4(17), ss. 608–618.
Szebekówna, Józefa 1908: Dzieci suteryn i poddaszy. Obrazki z kolonii letnich. *Tygodnik Ilustrowany* 1(21), s. 42.
Szweykowski, Zygmunt 1932: Zarys historii Kasy im. Mianowskiego. [W:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój. W pięćdziesięciolecie Kasy imienia Mianowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, ss. 2–202.
Tarnawski, Apolinary 1909: *Objaśnienie sposobu leczenia w lecznicy d-ra A. Tarnawskiego w Kosowie w Galicyi*. Kosów.
Walewska, Cecylia 1908: Kobieta polska w nauce. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 44(52), ss. 589–592.
Walewska, Cecylia 1922: *Kobieta polska w nauce*. Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Zawodowego Kształcenia Kobiet.
Walewska, Cecylia 1930: *W walce o równe prawa*. Warszawa: Kobieta Współczesna.
Węsławska, Emilia 1908: Równouprawnienie. *Bluszcz. Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla Kobiet* 44(27), ss. 304–305.

Opracowania

Antonów, Radosław 2011: Wstęp. [W:] Augustyn Wróblewski, *Anarchista z rozpaczy. Wybór pism*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.

Balcerek, Marian 1990: Szkolnictwo specjalne i pedagogika specjalna w pierwszej połowie XX wieku. [W:] S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*. Warszawa, ss. 215–216.

Bednarczuk, Monika 2020: Akademicka „miedzynarodówka" kobieca? Solidarność, rywalizacja i samotność w Szwajcarii. *Wielogłos. Pismo Wydziału Humanistyki UJ* 44(2), ss. 5–34.

Bednarczuk, Monika 2022: „Konstelacje „niepokornej". Wokół biografii Józefy Kodis z Krzyżanowskich. *Sztuka Edycji* 21(1), ss. 133–167.

Bednarz-Grzybek, Renata 2013: Justyna Budzińska-Tylicka (1867–1936). Poglądy na odżywianie. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny* 32, ss. 11–24.

Bednarz-Grzybek, Renata 2024: Problematyka pedagogiczna na łamach czasopisma „Bluszcz" (1905–1918). *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 27(2), ss. 5–27.

Bednarz-Grzybek, Renata; Bołdyrew, Aneta; Kacprzak, Marta M. (red. nauk.) 2023: *Edukacja i wychowanie dzieci i młodzieży w czasopiśmiennictwie społeczno-kulturalnym Królestwa Polskiego w latach 1905–1918. Bibliografia adnotowana*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Bielicki, Tadeusz; Krupiński, Tadeusz; Strzałko, Jan 1987: Historia antropologii w Polsce. *Przegląd Antropologiczny* 53(1–2), ss. 3–28.

Bołdyrew, Aneta 2023: Wprowadzenie [W:] Renata Bednarz-Grzybek, Aneta Bołdyrew, Marta M. Kacprzak (red. nauk.), *Edukacja i wychowanie dzieci i młodzieży w czasopiśmiennictwie społeczno-kulturalnym Królestwa Polskiego w latach 1905–1918. Bibliografia adnotowana*. Cz. 1. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 15–34.

Borszyńska, Sylwana 2020: *Praca kobiet w Łodzi przed I wojną światową*, ss. 25–56. URL: https://dspace.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/53387/25-56-borszynska.pdf?sequence=2&isAllowed=y (dostęp 23.02. 2024).

Brzęk, Gabriel 1955: *Historia zoologii w Polsce do r. 1918*. Cz. 1. *Materiały do historii ośrodka warszawskiego*. Lublin: Nakładem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Brzęk, Gabriel 1987: Stefanowska Michalina. [W:] Stanisław Feliksiak (red.), *Słownik biologów polskich*. Warszawa: PWN, ss. 503–504.

Chmura-Rutkowska, Iwona 2019: Michalina Stefanowska. [W:] Zbigniew Pilarczyk (red.), *Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ss. 674–680.

Chmura-Rutkowska, Iwona 2021: *Ja, nauczyciel'ka. Nauczycielki emancypantki: Michalina Stefanowska*. URL: https://ja-nauczyciel.pl/news/3942/ (dostęp 24.01.2024).

Chmura-Rutkowska, Iwona; Głowacka-Sobiech, Edyta 2018: Mądrość, odwaga, entuzjazm. Pierwsze uczone Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939). *Życie Uniwersyteckie* 11, ss. 20–21.

Chmura-Rutkowska, Iwona; Głowacka-Sobiech, Edyta 2019a: Herstoria Uniwersytetu Poznańskiego. *Życie Uniwersyteckie* 5, ss. 12–13.

Chmura-Rutkowska Iwona; Głowacka-Sobiech, Edyta 2019b: *Podróż badawcza do archiwum Uniwersytetu Libre w Brukseli, luty 2019*. URL: http://gdynaukajestkobieta.amu.edu.pl/2019/02/podroz-badawcza-do-archiwum-uniwersytetu-libre-w-brukseli-luty-2019/ (dostęp 17.03.2025).

Chmura-Rutkowska, Iwona; Gajewska, Grażyna; Głowacka-Sobiech, Edyta; Kokociński, Maciej, Ireneusz; Wala, Katarzyna 2022: Gdy (wreszcie) Nauka stała się Kobietą na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. *Przegląd Wielkopolski* 1, ss. 45–55.

Chmurzyński, Jerzy A. 2007: *Michalina Stefanowska, Polskie Towarzystwo Etologiczne*. URL: https://ptetol.nencki.gov.pl/biogramy/stefanow.htm (dostęp 10.08.2024).

Chrzanowski, Bernard 1931: Dziesięć lat tajnych wycieczek młodzieży z zaboru pruskiego do Krakowa 1905–1914. *Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej* 4(2) [odbitka, ss. 1–7].

Creese, Mary R.S.; Creese, Thomas M. 2015: *Ladies in the Laboratory IV : Imperial Russia's Women in Science, 1800–1900: A Survey of Their Contributions to Research*. Lanham, Boulder, New York, London: Rowman & Littlefield Publishers, Blue Ridge Summit, ss. 209–215. URL: https://dokumen.pub/qdownload/ladies-in-the-laboratory-iv-imperial-russias-women-in-science-1800-1900-a-survey-of-their-contributions-to-research-9781442247420-9781442247413.html (dostęp 28.02.2025).

Czarnecka, Dominika 2018: A w niedzielę szło się oglądać ludzi. Pokazy etnograficzne we wrocławskim ogrodzie zoologicznym 1876–1930. *Etnografia Polska* 62(1–2), ss. 183–198. URL: https://rcin.org.pl/Content/73427/WA308_94478_P326_A-w-niedziele-szlo_I.pdf (dostęp 2.03.2026).

Czarnecka, Iwona 2021: *Rozwój szkolnictwa specjalnego w Polsce w latach 1918–1939. Realia i oczekiwania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.

Dąbrowski, Stefan 1946: *Uniwersytet Poznański 1939–1945 (okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie)*. Poznań: Księgarnia Akademicka.

Demski, Dagnosław, 2018: „Spoglądając wstecz…". Wystawa „szczepów" z doliny Nilu w Poznaniu, 1914. *Etnografia Polska* 62(1–2), ss. 199–219. URL: https://journals.iaepan.pl/ep/article/view/138 (dostęp 2.03.2026).

Dolata, Elżbieta 2004: Nowatorskie koncepcje wychowania popularyzowane w galicyjskich czasopismach kobiecych z przełomu XIX i XX wieku. *Wychowanie w Rodzinie* 31(2), ss. 17–31.

Drynda, Danuta 2000: Geneza nowego wychowania w Polsce. [W:] Andrzej Meissner, Czesław Majorek (red.), *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, ss. 27–39.

Dybiec, Julian 2003: Studia zagraniczne Polaków w latach 1795–1918 i wydawnictwo raportów o ich przebiegu. *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 5, ss. 61–74.

Dzięczkowski, Andrzej 2004–2005: Stefanowska Michalina. [W:] *Polski Słownik Biograficzny*. T. 43. Warszawa–Kraków: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Krakowski Oddział PAN, ss. 220–223.

Fetzki, Tomasz 2023: Rola Doroty Zylberowej (1865–1932) w rozwoju polskiej pedagogiki specjalnej. *Biografistyka pedagogiczna* 8(1), ss. 305–329.

Gromkowska-Melosik, Agnieszka 2019: Kariera akademicka, kobiety i Uniwersytet Poznański. Konteksty historyczne i teoretyczne. *Studia Edukacyjne* 55, ss. 7–25. URL: https://doi.org/10.14746/se.2019.55.1.

Grzywacz, Marta 2018: *Młoda Polska była kobietą.* URL: https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,53662,24204388,mloda-polska-byla-kobieta.html?disableRedirects=true (dostęp 23.02.2025).

Jakś-Ivanovska, Magdalena 2019: *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939*. Rozprawa doktorska przygotowana w Zakładzie Historii Polski XIX i XX w. pod kierunkiem prof. dr. hab. Witolda Molika, Poznań. URL: https://repozytorium.amu.edu.pl/items/26627a2d-1230-4706-b159-87341baa0644 (dostęp 24.02.2025).

Kmiecik, Zenon 1970: Z dziejów czasopiśmiennictwa naukowego w Królestwie Polskim w latach 1864–1885. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* 9(4), ss. 487–503.

Kubeczko, Józef 1968: Michalina Stefanowska. *Szkoła Specjalna* 29(2), ss. 127–134.

Kulbaka, Jacek 2012: *Niepełnosprawni. Z dziejów kształcenia specjalnego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Kulbaka, Jacek 2014: Jana Władysława Dawida – „Nauka o rzeczach". [W:] Hanna Markiewiczowa (red.), *W stulecie śmierci Jana Władysława Dawida*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, ss. 71–90.

Kulbaka, Jacek 2016: Tradycje kształcenia specjalnego w Królestwie Polskim. [W:] Hanna Markiewicz, Iwona Czarnecka (red.), *Szkolnictwo opieka i wychowanie w Królestwie Polskim od jego ustanowienia do odzyskania przez Polskę niepodległości*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, ss. 198–215.

Kulbaka, Jacek 2019: Kształcenie specjalne w dwudziestoleciu międzywojennym. Twórczynie pedagogiki specjalnej. *Forum Pedagogiczne* 9(1), ss. 57–75. URL: https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/fp/article/view/3506 (dostęp 25.02.2025).

Kulbaka, Jacek 2023: Michalina Stefanowska. [W:] Aneta Bołdyrew, Agnieszka Wałęga (red.), *Działaczki i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości. Słownik biograficzny*. T. 1. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 393–394.

Lichodziejewska, Feliksa 1959: *„Tydzień": 1893–1906: bibliografia zawartości*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.

Lipkowski, Otton 1968: *Józefa Joteyko. Życie i działalność*. Warszawa: PWN.

Löwy, Ilana 2005: Measures, Instruments, Methods, and Results: Jozefa Joteyko on Social Reforms and Physiological Measures. [W:] Gérard Jorland, Annick Opinel, George Weisz (eds.), *Body Counts: Medical Quantification in Historical and Sociological Perspective*. Montréal, Canada: McGill-Queen's University Press for Fondation Marcel Mérieux, ss. 145–172. URL: https://books.google.pl/books?id=3NsFM3wN5YQC&pg=PA146&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false (dostęp 4.03.2025).

Łazarowicz, Klemens 1907: *25 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich w Warszawie*. Warszawa: Towarzystwo Kolonii Letnich.

Łoza, Stanisław (red.) 1938: *Czy wiesz kto to jest*. Warszawa: Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej.

Makowska, Krystyna 2024: Michalina Stefanowska (1855–1942). URL: http://wet.uwm.edu.pl/wiedza-ogolna/artykul/michalina-stefanowska-1855-1942/ (dostęp 23.02.2025).

Nawroczyński, Bogdan 1937: Pedagogika narodowa w latach 1880–1925. *Kultura i Wychowanie* 4(1), ss. 1–15.

Pasieka, Paweł 2020: Edukacja przyrodnicza na rzecz ochrony zwierząt w XIX-wiecznej literaturze dla dzieci i młodzieży. *Przegląd Pedagogiczny* 2, ss. 330–347. DOI: 10.34767/PP.2020.02.22. URL:

https://przegladpedagogiczny.ukw.edu.pl/archive/article/482/edukacja-przyrodnicza-na-rzecz-ochrony-zwierzat-w-xix-wiecznej-literaturze-dla-dzieci-i-mlodziezy/article.pdf (dostęp 13.03.2026).
Rutowska, Maria 2008: *Lager Glowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głównej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*. Poznań: Instytut Zachodni.
Sedlaczek, Stanisław 1928: *Józefa Joteyko*. Warszawa: Dział Wydawnictw Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.
Sikorska-Kowalska, Marta (wybór i opracowanie) 2013: *Czego chce współczesna kobieta? Problematyka kobieca na łamach polskiej prasy w Łodzi przełomu XIX i XX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
Skopowski, Czesław 1960: Towarzystwo „Warta" w Poznaniu w latach 1894–1939. *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza* 6, ss. 173–208.
Sosnowski, Paweł 1930: *Dzieje Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (1905–1919)*. Warszawa: Nakładem Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.
Stefanowska, Michalina 2026a: URL: https://fr.wikipedia.org/wiki/Michalina_Stefanowska (dostęp 17.03.2026).
Stefanowska, Michalina 2026b: URL: https://pl.wikipedia.org/wiki/Michalina_Stefanowska (dostęp 10.03.2026).
Stefanowska, Micheline 2024: URL: https://data.bnf.fr/see_all_activities/16131226/page1 (dostęp 17.01.2025).
Stefanowska, Micheline 2026: URL: https://www.idref.fr/244862346 (dostęp 20.03.2026).
Świerzowska, Agata 2023: Dieta jarska jako wyraz ekologicznej troski w dyskursie ezoterycznym przełomu XIX i XX wieku. *Studia Religiologica* 56(1), ss. 65–78.
The workshop: „Stefanowska's sisters" 2023: URL: https://www.filozofia.uni.lodz.pl/aktualnosci/szczegoly/the-workshop-stefanowskas-sisters-how-central-eastern-european-womens-access-to-higher-education-produced-an-epistemological-shift (dostęp 5.03.2025).
Tylińska, Ewelina 2003: Drogi do kariery akademickiej kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 48(3–4), ss. 155–162.
Wieczorkiewicz, Paweł Jan 2010–2018: Dawny Poznań. Collegium Marcinkowskiego (1921–1996). URL: https://wieczorkiewicz.org/historia/443/collegium-marcinkowskiego (dostęp 9.02.2025).
Wojtasiewicz, Stefania (red.) 1954 *„Głos": 1900–1905. Bibliografia zawartości. Materiały bibliograficzne* 4. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Wrona, Grażyna 2007: Polskie czasopisma popularnonaukowe w XIX wieku. Ewolucja formy i treści. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 10(2), ss. 5 –31.
Wrzesińska, Katarzyna 2016: Czy jesteśmy „ludzkim zoo"? (Recenzja: *The Invention of Race. Scientific and Popular Representation*, N. Bancel, T. David, D. Thomas (ed.), Routlege: New York–Abington, 2014, ss. 320). *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa* 48, ss. 251–257. DOI: 10.11649/sn.2016.016.
Wrzesińska, Katarzyna 2021: Zanim skrystalizował się zakres badań, czyli o rozwoju nauk o człowieku i rasach ludzkich na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku. *Studia Historiae Scientiarum* 20, ss. 31–59. DOI: 10.4467/2543702XSHS.21.003.14034.
Wrzosek, Adam 1925: Wydział Lekarski w Uniwersytecie Poznańskim. *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych* 3(1), ss. 103–128.
Wrzosek, Adam 1933: Antropologia w Uniwersytecie Poznańskim. *Przegląd Antropologiczny. Organ Polskiego Towarzystwa Antropologicznego i Zakładu Antropologii Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Poznańskim* 7(1–2), ss. 154–156.
Wyczesany, Janina 2006: *Pedagogika upośledzonych umysłowo. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
Wystawa Naukowczynie 2019: URL: https://bramapoznania.pl/event/442/wystawa-naukowczynie (dostęp 22.02.2025).
Zarębska, Grażyna 2008: Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju wychowania, edukacji, diagnozy i rehabilitacji wobec jednostek niepełnosprawnych intelektualnie. [W:] Jacek J. Błeszyński, Ditta Baczała, Józef Binnebesel (red.), *Historyczne dyskursy nad pedagogiką specjalną*. Łódź: Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej, ss. 148–161.
Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie 2025: URL: https://www.zck-krakow.pl/locator (dostęp 15.04.2025).
Zasztowt, Leszek 1989: *Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864–1905*. Wrocław: Ossolineum.
Zawiszewska, Agata 2017: *„Ster" pod redakcją Pauliny Kuczalskiej-Reinschit. Lwów 1895–1897 (z antologią i bibliografią zawartości)*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. URL: https://www.zawiszewska.pl/ster-pod-redakcja-pauliny-kuczalskiej.html (dostęp 15.03.2025).
Zawiszewska, Agata 2020: Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet (1907–1914) w świetle relacji autobiograficznych, prasy kobiecej i historiografii feministycznej. *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ* 2(44), ss. 35–66. DOI:10.4467/2084395XWI.20.011.12402.
Ziółkowska, Teresa 2002: Kolonie letnie „Stelli" – Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych w Poznaniu w latach 1897–1939. [W:] Ryszard Wasztyl (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów*

i Drugiej Rzeczypospolitej. Kraków: Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, ss. 141–146.
Znane/nieznane: Naukowczynie 2022: URL: https://zielonagrupa.pl/naukowczynie/ (dostęp 24.02.2025).